

PRENUMERATA

wspólnoty

zapisy na II kwartał 2024 r.
do 20 marca na pocztę
i u listonosza



Śp. Henryk Kędracki
- pożegnanie

strona 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
parczewska

parczew.24wspolnota.pl

12-18 marca 2024 r. ■ nr 11 (833) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Mateusz Pachucki
Człowiekiem Roku

strona 5

PARCZEW ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIENIE ■ SOSNOWICA



Robert był
druhem
Ochotniczej
Straży
Pożarnej
w Juliopolu
(gmina
Siemieniec)

STRONA R3

Nie żyje również jego
28-letni kolega.

Obaj służyli w batalionie
w Białej Podlaskiej.

20-letni żołnierz z Juliopola zginął na poligonie

Są zmiany
w budżecie
gminy
Dębowa
Kłoda

Większe dochody,
większe wydatki.

STRONA 22

Sołtysi,
ludzie
do zadań
specjalnych,
mieli swój
dzień

STRONA 24

Starosta
i burmistrz
dyskutowali
o rewitalizacji
Parczewa

STRONA 2

Aleja
Zwycięstwa
w przebudowie



Co się zmieni?

STRONA 3

Na al. Zwycięstwa wprowadzone zostało ograniczenie prędkości
do 30 km/h

Czytelniczka: Brakuje dobrej woli ze strony gminy

Czy gm. Parczew przystąpi
do programu „Ciepłe mieszkanie”?

STRONA 5

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Bartosz Hawryluk

nr 1
do Rady Powiatu

**PRZYJAZNY
POWIAT**

Lepsze jutro zaczyna się dzisiaj

okręg nr 1

S T O P K A
Wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl**Redaktor prowadzący**
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186**Dziennikarze**
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl**Skład**
Jarosław Pałys**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Druk**
Seregni Printing Group S.A.**Księgowość:** tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE**POWIAT PARCZEWSKI****PARCZEW**

- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**13 marca,**
godz. 8.00 - 15.00,
Żminne (3)
14 marca,
godz. 8.00 - 15.00,
Żminne (4)**MASZ
TEMAT?****ZADZWOŃ**
791 186 007**WASZE
KOMENTARZE**
**WSPÓLNOTA
PARCZEWSKA
NA FACEBOOKU****Wybory samorządowe
2024. Radny Gołąb będzie
kandydował do sejmiku.****I dobrze:** Na Radnego Rady Miejskiej to już raczej nie może. Bo i WSA uznał, że nie mieszka na stałe w Parczewie. Zostało mu jeszcze odwołanie do Naczelnego Sądu, ale to już raczej musztarda po obiedzie, bo do wyborów żaden wyrok nie zapadnie. Niech walczy w Lublinie...**Łukasz Gołąb:** Po pierwsze toczące się postępowanie nie ogranicza w sposób formalny żadnego kierunku wyboru. Jest to konsekwencja mojej decyzji, którą szeroko umotywowalem zarówno w artykule, jak i mediach społecznościowych. Po drugie nawet wojewoda mimo wszystkich nacisków bał się używać tak kategorycznych stwierdzeń i korzystał z definicji mieszkania wahadłowego, cokolwiek by to znaczyło... Wyroku WSA do dzisiaj nie otrzymałem, zatem trudno mi się do niego odnieść. Jeśli potwierdzą się informacje, że jest dla mnie negatywny, oczywiście będę się od niego odwoływał nawet po zakończeniu kadencji. Po czwarte wszystkie powyższe informacje są zawarte w artykule, więc warto najpierw przeczytać, zanim doda się komentarz.

Dyskutowali o rewitalizacji Parczewa



Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem. Mieszkańcy mogli zapoznać się z planowanymi inwestycjami

**Konferencja poświęcona
rewitalizacji Parczewa
została zorganizowana
w Urzędzie Miejskim.**

Podczas otwartego spotkania przedstawione zostały działania i inwestycje zrealizowane w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Parczew na lata 2017–2023.

Ponadto mieszkańcy mogli zapoznać się z planowanymi inwestycjami na dalszą rewitalizację miasta w ramach opracowywanego Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2023–2030.

Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem, wzięli w nim udział m.in. starosta Janusz Hordejuk oraz burmistrz Paweł Kędracki,

którzy w kwietniu zmierzają się w wyborach na burmistrza.

Pierwsza tura jest planowana na niedzielę, 7 kwietnia, a druga odbędzie się dwa tygodnie później tam, gdzie nie uda się wyłonić zwycięzcy za pierwszym podejściem.

GR

Ekstremalna Droga Krzyżowa w Parczewie. „Jest ciemną nocą”

Ekstremalna Droga Krzyżowa po raz kolejny wyruszy z Parczewa w piątek, 15 marca.

– Ekstremalna Droga Krzyżowa nie ma nic wspólnego z pielgrzymkami z tym, że jest grupa, że jest bezpiecznie, że jest piosenka, że ksiądz się Wami będzie opiekował. Nie ma z tym nic wspólnego. Jest po prostu ciemną nocą. I walką, zmaganiem się z własnymi słabościami – mówi Mateusz Domański, organizator parczewskiego wydarzenia.

Parczewska EDK zacznie się w piątek, 15 marca, od mszy świętej o godz. 19 w Kościele Opatrzności Bożej w Parczewie. Droga ma charakter indywidualny, nie ma wspólnych modlitw – po mszy każdy rusza samodzielnie lub w małych grupach. Przewidywana liczba uczestników to ponad 300 osób.

Przygotowane są 4 trasy powyżej 40 km – każda kończy się w koście-

le w Ostrowie Lubelskim. Trasy wiodą przez drogi polne, gruntowe, leśne z ograniczoną ilością asfaltowych.

Zapisy oraz dokładne opisy tras dostępne są na stronie www.edk.org.pl – osoby, które nie zapiszą się, również mogą przyjść. EDK jest wydarzeniem bezpłatnym.

– Ważną zmianą w stosunku do lat poprzednich jest fakt, że pakiety startowe (nieobowiązkowe) nie będą sprzedawane przed mszą – każdy może zamówić je samodzielnie z internetowego sklepu EDK. Przed mszą za dobrowolną ofiarę będzie można nabyć opaski odblaskowe EDK – ofiary przekazemy, jak co roku, na wsparcie Mileny i Moniki Koziej z Rozkopaczewa, na ich codzienną, chorobową drogę krzyżową – mówi Domański.

Każdy uczestnik musi mieć



Mottem drogi są słowa Jana Pawła II – „Musicie od siebie wymagać”

Ekstremalna Droga Krzyżowa nie ma nic wspólnego z pielgrzymkami z tym, że jest grupa, że jest bezpiecznie, że jest piosenka, że ksiądz się Wami będzie opiekował

Grzegorz Rekiel

GWI★ZDKI I SZP★LE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

**Mateusz Pachucki**

- za zdobycie tytułu Człowiek Roku Ziemi Parczewskiej 2023

CYTAT TYGODNIA**„Moim tatą od początku choroby aż do końca opiekowała się moja żona Ania, a on sam mówił - 'Aniu, przy Tobie czuję się bezpiecznie'”.****Paweł Kędracki**
burmistrz Parczewa

R E K L A M A

**PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory, Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021**WAŻNE TELEFONY****✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE**Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48**USŁUGI****UBEZPIECZENIA:**Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.comTomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.plAgencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:**Przeglądy stanu technicznego
budynków:** kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728**Pogotowie Kominiarskie**
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY**AGD:**

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT**TAXI:**

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE**REMONTY:**

517 936 819

FINANSOWE**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE**DENTYSTA:**Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452**APTEKA:**Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16**WETERYNARZ**Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18
Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Przebudowują al. Zwycięstwa. Co słyszeć na placu budowy?



Na al. Zwycięstwa wprowadzone zostało ograniczenie prędkości do 30 km/h

Wykonana została wycinka drzew, przebudowywana jest kanalizacja deszczowa, instalowane jest oświetlenie, a także realizowane są roboty rozbiórkowe – wiemy, co się dzieje na przebudowywanej alei Zwycięstwa w Parczewie.

Przypomnijmy. Droga ma zostać przebudowana na całej długości ok. 1,1 km, czyli od skrzyżowania z ul. Kościelną do skrzyżowania z ul. 11 Listopada (droga wojewódzka).

Na al. Zwycięstwa kierowcy będą mieć do dyspozycji nową

nawierzchnię, miejscami droga zostanie poszerzona, w planie jest m.in.: budowa alejek pieszo-rowerowych, przebudowa chodnika, zjazdów czy przejść dla pieszych. Skrzyżowanie al. Zwycięstwa z ul. Szkolną i al. Jana Pawła II ma zostać przebudowane na rondo turbinowe. „Wzdłuż drogi przewidziano budowę zatok postojowych, co znacznie poprawi komfort osób odwiedzających cmentarz lub stadion MOSiR” – czytamy w dokumentacji projektowej.

Prace już trwają

Jak mówił na przełomie lutego i marca Marcin Dąbek, kierownik Wydziału Architektury i Inwestycji Starostwa

Powiatowego w Parczewie, na Al. Zwycięstwa wykonana została wycinka drzew, a obecnie przebudowywana jest kanalizacja deszczowa. Trwa instalacja oświetlenia, a także prowadzone są roboty rozbiórkowe.

W ramach tego samego projektu przebudowywany jest liczący ponad dwa kilometry fragment drogi numer 1601L. Chodzi o ul. Lipową w Parczewie oraz drogę w Wierzbówce. Nawierzchnia zostanie poszerzona, przebudowane zostaną skrzyżowania oraz zjazdy.

Przebudowany zostanie również ponad 2-kilometrowy odcinek drogi w Jasionce. W planie jest np. wzmocnienie istniejącej nawierzchni, miej-



Wykonawcą inwestycji jest PRD Lubartów

scowe – poszerzenie drogi oraz przebudowa skrzyżowań.

– W Wierzbówce wykonana została wycinka drzew, trwa korytowanie pod ścieżkę rowerową i poszerzenia. Z kolei w Jasionce wykonana została wycinka drzew, wykonane zostały poszerzenia, trwa budowa chodnika i zjazdów – informuje Dąbek.

Oni przebudowują drogi

Przebudowę dróg zajmuje się Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa, które zaproponowało najmniej, bo 23,9 mln zł. Wszystkie oferty przetargowe przekraczały zarezerwowaną przez samorząd powiatu parczewskiego kwotę ok. 23,5 mln zł brutto. Urzędnicy mieli dwie

Przebudowę dróg zajmuje się Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa, które zaproponowało najmniej, bo 23,9 mln zł

możliwości: dołożyć brakujące pieniądze albo unieważnić przetarg i ogłosić kolejny. Wybrali pierwszą opcję i zamówienie trafiło do firmy z Lubartowa.

Pozostałe firmy oczekiwały dużo więcej pieniędzy. Strabag, czyli jedno z największych polskich przedsiębiorstw budowlanych, zażyczył sobie ponad 27,6 mln zł, a Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego wyceniło swoją ofertę na 26,8 mln zł.

Przy wyborze wykonawcy prac budowlanych pod uwagę

brana była przede wszystkim cena (waga 60 proc.), ale też proponowany okres gwarancji. W praktyce liczyła się tylko cena, bo wszystkie firmy zadeklarowały 5-letni okres gwarancji.

Inwestycja zostanie dofinansowana z Programu Inwestycji Strategicznych. Samorząd powiatu dostał od rządu 22,3 mln zł, a wkładem własnym podzieliły się powiat oraz gmina Parczew (to standardowa procedura w przypadku dróg powiatowych).

Grzegorz Rekiel

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

PSL

TRZECIA DROGA

Sławomir Sosnowski

Lider do SEJMIKU

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI



Jeśli rolnicy przegrają, za rok nie będziemy mieli co jeść



Więcej zdjęć na radzyn.24wspolnota.pl

Na przyczepie do obornika powieszono zdjęcia przedstawicieli polskiego Rządu i Unii Europejskiej

Gorycz i złość polskich rolników narasta. 6 i 7 marca na skrzyżowaniach dróg krajowych 19 i 63 w Radzynie trwała blokada (kolejnego dnia protestu jeden pas był dostępny dla kierowców).

- Jesteśmy postawieni pod ścianą, to jest zamach na polskie rolnictwo, jeśli Rząd Polski i Unia Europejska nie ugną się pod naszymi protestami, jesteśmy zgubieni



Pod hasłem PiS PO jedno złoto - rolnicy powiatu radzyńskiego protestowali przeciwko polityce polskiego Rządu i Zielonemu Ładowi

- mówią zdeterminowani rolnicy.

- Niech stoją, niech protestują. Będę stał w korkach, ile trzeba, bo jeśli oni przegrają,

to możliwe, że za rok nie będziemy mieli co jeść - mówił nam młody kierowca podróżujący z Podkarpacia do Białegostoku.



Piotr Jurkowski
z Białki

Będziemy na drogach stać, blokować, do skutku

To jest koniec polskiego rolnictwa, rolnicy zostali pozostawieni sami sobie, a polski Rząd nie sprzymierza się z nami, nie wspiera nas. W powiecie radzyńskim 80 procent ludzi żyje z rolnictwa, nie widać ugorów, wszystkie pola są obsiewane, uprawiane, a teraz nie ma gdzie sprzedać tego, co na naszych polach się rodzi. Widzimy, jaka jest żywność w marketach, skąd pochodzi, na naszych oczach toczy się wojna. Były różne protesty, ale takiego końca polskiego rolnika jeszcze nie było.

Protest był zgłoszony, patrole policyjne pomagały kierować ruchem.

Monika Mackiewicz



Wojciech Rogalski

z Białki, przewodniczący zgromadzenia

Miałem 22 kontrole gospodarstwa

Wszystkie instytucje okołorolne, które istnieją w Polsce, mnie skontrolowały. A jest taka sytuacja, że przychodzi mieszkaniak miasta, kupuje trochę ziemi, przechodzi na KRUS i jest już rolnikiem. Ja prowadzę gospodarstwo z dziadka, pradziadka. I teraz ja mam zamknąć gospodarstwo, bo temu gnój śmierdzi czy gnojowica?



Jerzy Walczyna,
rolnik z Siedlanowa

Kontrola za kontrolą

Polskiego rolnika obowiązują normy, przepisy, a na Zachodzie robią, co chcą. Ja w jednym roku miałem cztery kontrole z urzędu, piątą z mleczarni, wszystko musi być zgodne z przepisami, dlaczego tylko u nas? Dlaczego brak uczciwości jest tolerowany za granicami?



Bartłomiej z Sędziszowa,
w drodze z Podkarpacia do Białegostoku

Będę stał w korkach, ile trzeba

Jestem całym sercem za rolnikami i za protestem. Niech blokują drogi, niech krzyczą, niech walczą, ja będę stał w korkach tyle, ile trzeba. Jak pozwolimy na to, co teraz planuje się zrobić z polskim rolnikiem, bardzo możliwe, że za rok nie będziemy mieli co jeść.

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

KWW ANNY MRÓZ



Anna Mróz

Kandydatka na Wójta Gminy Kąkolewnica

Proszę o Państwa głos

Razem budujemy lepsze miejsce do życia

ZSP będzie współpracował z GFN



Dyrektor szkoły dr Grażyna Dzida i prezes GFN Grzegorz Bugała podpisali umowę o współpracy, której celem jest podniesienie jakości kształcenia uczniów w zawodzie technik mechanik, zdobycia przez uczniów wiedzy i umiejętności praktycznych nawiązujących do najnowszych trendów w zakresie wykonywania elementów maszyn, urządzeń i narzędzi oraz praktycznego przygotowania do pracy

Zawarto porozumienie o współpracy pomiędzy radzyńskim Zespołem Szkół Ponadpodstawowych i Górnica Fabryką Narzędzi, spółką z siedzibą w Radzynie.

- Umiejętność otwarcia na otaczający świat i budowania zorganizowanych form współpracy jest dzisiaj kluczową cechą określającą „dobrą szkołę”. Jest ona szczególnie ważna w kontekście roli, jaką powinna odgrywać szkoła w procesie budowania społeczeństwa przyszłości. Radzyński zespół szkół jest animatorem szeroko zakrojo-

nej współpracy pomiędzy szkołą a przedstawicielami branż zawodowych - podkreśla Grażyna Dzida, dyrektor szkoły.

Współpraca zakłada m.in. organizację wizyt studyjnych oraz spotkań edukacyjnych, przeprowadzanie praktyk i staży zawodowych dla uczniów, wspólne opracowywanie programów kształcenia spójnych z aktualnymi potrzebami rynku pracy, współorganizowanie wycieczek dydaktycznych dla uczniów do zakładów pracy, współpraca w zakresie realizacji projektów z wykorzystaniem funduszy UE, prowadzenie wspólnie promocji szkolnictwa zawodowego.

mm
RAD

Mateusz Pachucki Człowiekiem Roku Ziemi Parczewskiej

Przyszła na wyłonięcie Człowieka Roku Ziemi Parczewskiej 2023. Został nim Mateusz Pachucki, prezes Instytutu Dziedzictwa Historycznego Ziemi Siemieńskiej.

Do naszego plebiscytu na Człowieka Roku Ziemi Parczewskiej w tej edycji wpłynęło pięć zgłoszeń. W tym roku, ze względu na nadchodzące wybory samorządowe, przebiegał on nieco inaczej, niż zwykle. Tym razem głosowanie nie odbyło się za pomocą kuponów wycinanych z gazet czy wysyłanych SMS-ów na swoich kandydatów.

Człowieka Roku wybrała kapituła, w której skład weszli: Andrzej Chodacki, laureat plebiscytu sprzed kilku lat, lekarz; Grzegorz Rekiel, dziennikarz „Wspólnoty” i redaktor prowadzący portalu parczew24wspolnota.pl oraz Elżbieta Mazurek, dziennikarz „Wspólnoty Parczewskiej”. Maksymalnie można było uzyskać 15 punktów.



Z wielką przyjemnością ogłaszamy, że Człowiekiem Roku Ziemi Parczewskiej został Mateusz Pachucki, prezes Instytutu Dziedzictwa Historycznego Ziemi Siemieńskiej oraz autor książki „Popiół i szkło, czyli jak powstała wieś Nadzieja”.

– Ostatnio wygłosił prelekcję na zaproszenie Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

w Filii nr 21 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie. Podczas swego wystąpienia Mateusz Pachucki zaprezentował proces powstania Instytutu, jego działalność oraz na przykładzie ziemi siemieńskiej pokazał, jak przy wykorzystaniu Internetu można prowadzić badania regionalne – czytamy w zgłoszeniu.

Tuż za zwycięzcą uplasował się Włodzimierz Oberda, organizator wyścigów rowerowych w powiecie parczewskim oraz propagator zdrowego stylu życia. Miejsce na najniższym stopniu zajęła Justyna Golonka, sołtys wsi Kostry w gminie Milanów.

Nieodmiennie głównym celem plebiscytu była popu-



- Klasyfikacja końcowa Człowieka Roku Ziemi Parczewskiej 2023:**
1. Mateusz Pachucki, prezes Instytutu Dziedzictwa Historycznego Ziemi Siemieńskiej – 14 pkt.
 2. Włodzimierz Oberda, organizator wyścigów rowerowych – 11 pkt.
 3. Justyna Golonka, sołtys wsi Kostry – 10 pkt.
 4. Konrad Dąbrowski, animator kultury z Milanowa – 8 pkt.
 5. Agnieszka Hałasa, franczyzobiorca Żabki przy ul. 11 Listopada w Parczewie – 6 pkt.

laryzacja wzorów godnych do naśladowania.

Panu Mateuszowi Pachuckiemu oraz wszystkim nominowanym serdecznie gratulujemy!

Grzegorz Rekiel

Statuetka trafi do rąk Mateusza Pachuckiego



Śp. Henryk Kędracki – pożegnanie

– Był to człowiek bardzo dobry, łagodny, bezkonfliktowy – w taki sposób swojego zmarłego niedawno ojca charakteryzuje burmistrz Paweł Kędracki.

Śp. Henryk Kędracki zmarł 15 lutego w wieku 80 lat. Został pochowany na cmentarzu przy Bazylice Parczewskiej. Specjalnie dla nas swojego ojca wspomina burmistrz Paweł Kędracki.

Swoje życie zawodowe Henryk Kędracki związał z Radzyńskim Przedsiębiorstwem Budowlanym od lat 70. do chwili rozwiązania firmy na początku lat 90.

– Można powiedzieć, że był na niemal wszystkich osiedlach mieszkaniowych, nadzorując budowy, jakie wtedy były realizowane w Parczewie. Do czasu przejścia na emeryturę pracował w firmie PARSTER. Zawsze sumienny, zawsze obowiązkowy, angażujący się do końca w to, co robił – wspomina burmistrz.

W jaki sposób Paweł Kędracki charakteryzuje swojego ojca? – Jeżeli byśmy zapytali kogoś, jakim człowiekiem był mój Tata, to ci, którzy go zna-



Śp. Henryk Kędracki w czasach młodości

li, odpowiedzialiby, że był to człowiek bardzo dobry, łagodny, bezkonfliktowy. Nieczęsto spotyka się osoby, które się nie unoszą i nie złorzeczą na otaczający świat, pomimo doświadczania trudów i problemów życiowych, jak każdy inny człowiek. Była to osoba z dużym poczuciem humoru, lubiąca żartować i uśmieszc-

nia, bardzo czytana i interesująca się bieżącymi sprawami w kraju czy za granicą. Był bardzo dumny z synów i ich rodzin, osiągnięć swojego wnuka i wnuczek – mówi burmistrz.

Paweł Kędracki dodaje, że jego tata starał się być wesołym i nie załamywać się do ostatnich chwil swojego ży-



Paweł Kędracki, burmistrz
Przy Ani czuł się bezpiecznie
Składamy wyrazy wdzięczności za okazaną pomoc, dobre słowo, empatię, cierpliwość, a przede wszystkim fachową opiekę całemu personelowi oddziału Geriatrii SPZOZ w Parczewie, w którym mojemu tacie dane było przeżyć ostatnie chwile. Moim tatą od początku choroby aż do końca opiekowała się moja żona Ania, a on sam mówił - „Aniu, przy Tobie czuję się bezpiecznie”.

cia, nawet leżąc już na łóżku szpitalnym.

– Podporą dla niego była żona, z którą stanowili parę niczym papużki nierozłączki, wszędzie razem, wszędzie pod rękę i która to była przy nim do ostatnich chwil jego życia – dodaje nasz rozmówca.

Rodzice burmistrza przeżyli razem blisko 54 lata, a kilka lat temu świętowali Złote Gody, otrzymując Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadany przez prezydenta, którym dekorował ich syn.

Grzegorz Rekiel

Czytelniczka: Brakuje dobrej woli ze strony gminy



Sezon grzewczy powoli zbliża się do końca, ale noce są jeszcze chłodne

O przystąpienie gminy Parczew do programu „Ciepłe mieszkanie” apeluje jedna z naszych Czytelniczek.

Sezon grzewczy powoli zbliża się do końca, ale noce są jeszcze chłodne. Pani Aleksandra, jedna z naszych Czytelniczek, zwróciła uwagę, że w gminie Parczew nie ma możliwości skorzystania z programu „Ciepłe mieszkanie”, choć Lubelski Fundusz Wojewódzki ma taką ofertę dla gmin.

– Mieszkam na ostatnim piętrze w bloku i musiałam ocieplić mieszkanie, bo obawiałam się, że będzie zimno. Kiedyś, przed świętami Bożego Narodzenia, była kilkudniowa awaria ogrzewania i temperatura u mnie w mieszkaniu spadła do 16 stopni. Taki problem mają górne piętra starych bloków.

Widzę, że dużo ludzi robi teraz remonty w celu ocieplenia i takie dotacje by się na pewno przydały – oceniła pani Aleksandra.

Kobieta dodaje, że była w tej sprawie kilka razy w Urzędzie Miasta, ale jej zdaniem ze strony gminy „brakuje dobrej woli”.

Agnieszka Hawryluk, sekretarz gminy Parczew wyjaśniła, że zgodnie z regulaminem programu „Ciepłe Mieszkanie” beneficjentami mogą być wspólnoty mieszkaniowe obejmujące od 3 do 7 lokali mieszkalnych.

– Po przeprowadzonej analizie stwierdziliśmy, że na terenie gminy Parczew brak jest wspólnot spełniających wymagania programu – tłumaczy Hawryluk, która uważa, że nie odnotowano zainteresowania programem.

Grzegorz Rekiel

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI

Dzień Żołnierzy Wyklętych w Gminie Radzyń Podlaski



Dzień Kobiet w Gminie Radzyń

Czy można być coś lepszego, niż spędzenie popołudnia z muzyką na żywo??

3 marca 2024 r. w Szkole Podstawowej w Białej odbył się Gminny Dzień Kobiet w Gminie Radzyń Podlaski. Uczestniczyły w nim Panie z całej gminy oraz goście, a wśród nich, Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Pan Ryszard Szczygieł, Radny Powiatu Radzyńskiego Pan Jerzy Bednarczyk, Przewodnicząca Rady Gminy Radzyń Podlaski Pani Barbara

Palica, radni i sołtysi Gminy Radzyń Podlaski a także Dyrektorzy Szkół naszej gminy.

Uroczystość rozpoczął Wójt Wiesław Mazurek, który złożył specjalne życzenia oraz wręczył kwiaty wszystkim Paniom zgromadzonym na uroczystości.

Artystycznych wzruszeń przy kultowych przebojach dostarczył Pan Krzysztof Prusik, zwycięzca III edycji The Voice Senior. Następnie odbył się występ Łukowskiej Kapeli Podwórkowej a na

zakończenie dla damskiej części publiczności zaśpiewał radny Arkadiusz Gos.

Na panie, oprócz słodkiego poczęstunku czekały różne atrakcje tj. fotobudka czy ścianka do zdjęć. W trakcie uroczystości odbywało się losowanie nagród. Wiele Pań zostało wylosowanych w naszej loterii. Kobiety mogły skorzystać z porad dotyczących doboru makijażu i zakupu odpowiednich kosmetyków oferowanych przez konsul-

tantki Firmy Mary Kay i AVON a także oddać się w ręce Pani która na co dzień dba o piękne twarze kobiet wykonując masaże. Dziękujemy serdecznie Paniom za podarowane vouchery do naszej loterii. Zabawa była tak świetna, że nikt nie zauważył szybko upływającego czasu.

Wszystkim Paniom jeszcze raz życzymy wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze. Niech każdego dnia świeci Wam słońce.



Powiat bialski popiera protestujących rolników

Samorządowcy chcą zrobić porządek z Zielonym Ładem

Ostatnia sesja Rady Powiatu Bialskiego zbiegła się z protestami rolników w Warszawie 3 marca. Zgromadzenie przekształciło się niemal w wiec przeciw Zielonemu Ładowi i zalewaniu Polski tańszym i gorszej jakości zbożem z Ukrainy.

Z chorągiewką na trybunie jako pierwszy pojawił się radny Arkadiusz Maksymiuk (PSL). – Jako rolnik, radny i przedsiębiorca chciałem zmanifestować poparcie i oddać szacunek rolnikom nie tylko z powiatu, ale i z całej Polski. Rolnicy walczą nie tylko o nasz byt, ale i o przetrwanie nas wszystkich. Walczą o Polskę dla wszystkich – mówił z patosem.

Stocznia 1980 i wojna z bolszewikami

Porównał, że ten protest jest równie ważny, jak strajk stoczniovców w 1980 roku. – Zastanówmy się, w którą stronę idziemy, czy nie powinniśmy wykonać jakiegoś gestu solidarności z rolnikami. Jeśli będziemy cicho, to niczego nie wywalczymy. Bracia rolnicy, jesteście z nami! – zawołał. Wiceprzewodniczący rady Tomasz Bylina (PiS) zauważył, że coraz więcej grup dołącza do protestujących rolników, w tym myśliwi i pszczelarze. Dodał, że nawet związek zawodowy leśników zamierza protestować przeciw wprowadzeniu Zielonego Ładu. Radny Marian Tomkowicz (PiS) zaś porównał obecny zryw rolników do wydarzeń z 1920 roku, kiedy to właśnie chłopci mieli znaczący udział w pokonaniu bolszewików. Ostrzegając, że Zielony Ład przyniesie po-



Radny Arkadiusz Maksymiuk wyszedł na trybunę z chorągiewką



Rolnicy z powiatu bialskiego podczas protestu w Warszawie

datki od każdego pieca i samochodu. – Skrajnie lewicowe elity rządzą w UE, aby zniszczyć nas pod hasłem chronienia klimatu, a my w istocie nie wpływamy znacząco na klimat. Rolnicy nas bronią, ta walka musi trwać i musimy w czerwcu (wybory do Parlamentu Europejskiego – dop. red.) wesprzeć partie konserwatywne, aby odwrócić samobójczy trend. To urojona walka z klimatem – wyzywał Tomkowicz. – Chwała wam rolnicy! – zakończył swoje wystąpienie.

Wojciechowski jak bolesny cień

Wtedy rozgorzała polemika polityczna. Paweł Stefaniuk

Radny Marian Tomkowicz (PiS) porównał obecny zryw rolników do wydarzeń z 1920 roku, kiedy to właśnie chłopci mieli znaczący udział w pokonaniu bolszewików

(PSL) zarzucił PiS, że przez 8 lat psuł samorząd. Bronił praworządności. Wypomniął, że to komisarz UE Janusz Wojciechowski (PiS) powiedział, iż Zielony Ład jest programem jego partii. Na to zareagował Radosław Sewastianiuk (PiS), kwestionując twierdzenie, jakoby to jedna osoba była winna za Zielony Ład. Przyłączył się do głosu Arkadiusza Maksymiuka. – Rolnictwo to podstawa, warto się solidaryzować z rolni-



Do czego ma to doprowadzić? Przy pierwszym wyjeździe autokarem do Warszawy pojechało razem z nami 56 osób. Zaczęli do nas dołączać sąsiedzi. Doszliśmy do wniosku, że dopłaty nie rozwiążą naszego problemu. Ubolewam, że liderzy związkowi przejęli wtedy inicjatywę i zwykli rolnik pozostawał w tyle. W minioną środę z Wisznicy wyjechaliśmy do stolicy trzema autokarami i busem. Pojechały też grupy z Tucznej, Hanny i Włodawy oraz autobus z Międzyrzecza. Dobrze, że podczas ataku policji nikt z naszych nie ucierpiał. Oberwali rolnicy z innych powiatów. Uważam, że ubrani po cywilnemu funkcjonariusze prowokowali protestujących. Z udostępnionych w Internecie nagrań wynikało, że to policja prowokowała. Do czego ma to doprowadzić, do wojny domowej? Prawdopodobnie około 20 marca mają być kolejne blokady.

Marek Pietrzela

Przyjechali na domową interwencję, a tam hurtownia bimbru

Biała Podlaska: Policjanci zostali wezwani na interwencję domową dotyczącą opieki nad dziećmi. Na miejscu znaleźli aparaturę do destylacji i ponad 120 litrów alkoholu niewiadomego pochodzenia.

Policjantów wezwano na interwencję 1 marca. – Szybko okazało się jednak, że nie tylko interwencją się zajmą. W jednym z pomieszczeń mundurowi znaleźli aparaturę do

destylacji oraz ponad 120 litrów gotowego już produktu rozlanego do plastikowych butelek. Funkcjonariusze zabezpieczyli sprzęt do produkcji alkoholu oraz butelki z trunkiem - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. Ze wstępnych informacji wynikało, że o udział w nielegalnym procederze podejrzewana jest 39-letnia mieszkanka posesji. Przepisy zabraniają produkcji alkoholu bez odpowiedniego wpisu do rejestru. Czyn taki jest



Nielegalny alkohol był rozlany do plastikowych butelek i szklanych słoików o dużej pojemności

traktowany jako przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do roku.

Joanna Niecko



Część aparatury do destylacji alkoholu

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Dudek Franciszek 62 lata zm. 3 marca, Radzyń	Leon Mirosław Krzewski 67 lat zm. 3 marca, Radzyń
Leon Mirosław Krzewski 67 lat zm. 3 marca, Radzyń	Zofia Łuba 81 lat zm. 5 marca, Radzyń
Bogdan Weremczuk 71 lat zm. 4 marca, Lisiówka	

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Parczew

Albert Chwałuk 38 lat zm. 29 lutego, Parczew	Marianna Chilimoniuk 97 lat zm. 4 marca, Parczew
Leszek Chomiuk 47 lat zm. 29 lutego, Komarówka Podl.	Łukasz Gołacki 33 lata zm. 5 marca, Parczew
Stanisław Lipiński 62 lata zm. 3 marca, Parczew	Józef Wójcik 79 lat zm. 6 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Łuków

Maria Barbara Szymczak 77 lat zm. 1 marca, Łuków	Wiesława Derewiecka-Kucińska 74 lata zm. 4 marca, Łuków
Małgorzata Stelmach 63 lata zm. 4 marca, Krynka	Mieczysław Chromiak 84 lata zm. 6 marca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Biała Podlaska

Alina Rozalia Trochimiuk 78 lat zm. 1 marca, Wólka Łóżecka	Jan Laskowski 89 lat zm. 4 marca, Huszcza
Eugenia Wasiluk 89 lat zm. 1 marca, Czosnówka	Stanisław Domański 69 lat zm. 4 marca, Rzeczyca
Dawid Pociopa 44 lata zm. 1 marca, Biała Podlaska	Stanisława Zień 83 lata zm. 6 marca, Brzozowica Mała
Danuta Kaszyńska 73 lata zm. 2 marca, Międzyrzec	Katarzyna Balak 50 lat zm. 6 marca, Worsy

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik gospodarczy, Stasinów	1	4 242,00 zł	u
Asystent nauczyciela przedszkola, Tichórzew Kol.	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw logistyki i handlu, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4 242,00 zł	u
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Diagnosta laboratoryjny, Radzyń/ SPZOZ	1	8 187,00 zł	u
Policjant, Radzyń/ KWP	1	4 165,00 zł	mianowanie

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Puławskie Azoty jak „srebra rodowe”. Radni apelują do premiera i posłów

Radni miejscy z Puław przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji Zakładów Azotowych. Ich zdaniem rząd powinien podjąć działania zmierzające do wydzielienia ich z Grupy Azoty, bo poczyniona w 2012 r. konsolidacja im nie służy.

Kowalczyk: Sami sobie winni

Kiepskie wyniki finansowe, wstrzymywanie produkcji i związkowe manifestacje w obronie miejsc pracy - tak wyglądał ostatni rok w puławskich zakładach azotowych. Szansą dla producenta nawozów miała być fuzja z Orlenem, do której ostatecznie nie doszło. O trudnej, niepewnej sytuacji w Grupie Azoty Puławy rozmawiali również miejscy radni, zaniepokojeni wydarzeniami ostatnich miesięcy. Z propozycją przyjęcia stanowiska w sprawie GAP podczas ostatniej sesji wystąpiła przewodnicząca Klubu PiS w Radzie Miasta, Halina Jarząbek. Jak uzasadniała, z taką prośbą zwrócili się do radnych związkowcy, którzy również drżą o przyszłość swojego zakładu. - Podpisali się wszyscy, od prawa do lewa - informowała przewodnicząca Rady, Bożena



Waldemar Kowalczyk,
miejski radny z Puław
**Stanowisko, które nam
zaproponowano, ma walor
polityczny, ale nie ma waloru
merytorycznego**



Ignacy Czeżyk,
miejski radny z Puław
**Srebra rodowe są zagrożone!
Czy państwo tego nie
widzicie?!**



Paweł Maj,
prezydent Puław
**Nie może być tak dalej, że
mysz połknęła słonia i trwamy
w zawieszeniu, które odbija
się na nas wszystkich**

Krygier. Ale nie wszystkim taki ruch odpowiadał. Radny Waldemar Kowalczyk podnosił, że wynik finansowy Grupy Azoty Puław jest spowodowany przez spekulacje. Produkowano na magazyn, zawiązano ceny, a później znaleźli się dostawcy, którzy zrobili to taniej. I to jest konsekwencja tego wszystkiego - mówił i przypominał wystąpienie wiceprezesa Grupy Azoty Puławy Jacka Janiszka na miejskiej sesji, który przekonywał radnych, że złe wyniki finansowe puławskich zakładów są efektem m.in. pandemii, wysokich cen gazu i nieuczciwej konkurencji ze Wschodu. - Stanowisko, które nam zaproponowano, ma walor polityczny, ale nie ma waloru merytorycznego - stwierdził, informując jednocześnie, że nie będzie głosował za przyjęciem dokumentu w tej formie.

go - stwierdził, informując jednocześnie, że nie będzie głosował za przyjęciem dokumentu w tej formie.

PiS: Azoty to nasza sprawa

Zupełnie inne zdanie wyraziła wnioskodawczyni włączenia punktu do harmonogramu obrad. - Sprawa zakładów azotowych nie ma w ogóle znamion politycznych. Czy ktoś chce, czy nie chce, to jest sprawa całego miasta, powiatu puławskiego i województwa lubelskiego - stwierdziła Halina Jarząbek.

Nawiązała do 2012 r. i konsolidacji puławskich Azotów z „Tarnowem”. - Żaba połknęła bociana - skwitowała przewodnicząca Klubu PiS,

Na reakcję władz Grupy Azoty na stanowisko puławskiej Rady, które pojawiło się w przestrzeni publicznej, długo nie trzeba było czekać.

Przedstawiły oświadczenie, w którym odnoszą się do wpływu konsolidacji na Grupę Azoty Puławy. Ich zdaniem łączenie potencjałów i konsolidacja to najlepszy kierunek dla branży chemicznej. Władze GA podnoszą, że trudna sytuacja spółki wynika m.in. z faktu, że tak naprawdę cele konsolidacji nie zostały osiągnięte. - „Nie mogło być zatem mowy o maksymalnych synergach kosztowych ani produkcyjnych. Nie mogło być również mowy o podejmowaniu działań, które odpowiadałyby na coraz bardziej wymagające potrzeby rynku” - czytamy.

Jak podnoszą władze GA, sytuacji tej nie polepszą także decyzje inwestycyj-

ne podejmowane przez zarząd „Puław” oraz innych spółek. Zdaniem władz Grupy Azoty, aby przywrócić spółce pozycję, konieczna jest restrukturyzacja. - „Należy zakładać, że wszelkie próby wydzielienia w tym czasie którejkolwiek ze spółek z Grupy Kapitałowej miałyby szereg negatywnych skutków zarówno dla wydzielanej spółki, jak również całej Grupy. Opracowywany plan restrukturyzacji będzie uwzględniał przyspieszenie konsolidacji w ramach wszystkich spółek Grupy Kapitałowej, a jego celem będzie utrzymanie konkurencyjności oraz dalszy rozwój Grupy Azoty i poszczególnych spółek” - pisze kierownictwo GAP.

Adresatem stanowiska jest premier Donald Tusk, Minister Aktywów Państwowych Borys Budka, władze Grupy Azoty oraz Grupy Azoty Puławy, parlamentarzyści, wojewoda, lokalni samorządowcy i związkowcy.

Puławscy radni nawiążą w dokumencie do konsolidacji zakładu z Grupą Azoty, stwierdzając, że z perspektywy czasu ta decyzja okazała się nie najlepsza dla „Puław”. - (...) ten ważny, stanowiący infrastrukturę krytyczną zakład, stoi na skraju bankructwa - czytamy.

Podkreślają ogromną wagę zakładów azotowych, m.in. w kontekście wpływów do miejskiego budżetu z podatków.

- Dlatego Rada Miasta Puław stoi na stanowisku, że rząd RP winien odstąpić od dalszej konsolidacji i podjąć działania właścicielskie, zmierzające do wydzielienia Zakładów Azotowych „Puław” S.A. z GK Azoty S.A. zgodnie z życzeniem załogi i mieszkańców Puław.

w głosowaniu (M. Cytryński, W. Kowalczyk, S. Sereżyn, R. Smolak, M. Zakrzewski).

Marta Pietroni

Wpadł, bo kierował i rozmawiał przez telefon

Nie miał też prawa jazdy, policjantom podał dane swojego brata i - jakby tego było mało - był pod wpływem narkotyków.

Teraz 34-latek będzie musiał stanąć przed sądem. Za jego popis grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Mężczyzna zatrzymany został w miniony wtorek we Wrzelowcu. Zainteresowali się nim policjanci, gdyż zauważyli, że kierujący saabem podczas jazdy trzymał telefon w ręku i rozmawiał. Zatrzymali samochód do kontroli.

- 34-letni mieszkaniec gminy Bełżyce w trakcie kontroli zachowywał się nerwowo, był pobudzony - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W ruch poszedł policyjny narkotester. Funkcjonariusze postanowili zbadać, czy kierujący saabem jest pod wpływem środków odurzających.

- Okazało się, że mężczyzna jest pod działaniem zabronionych substancji. Ponadto, po sprawdzeniu 34-latka w policyjnym systemie, okazało się, że nie posiada on uprawnień do kierowania - dodaje.

- Mieszkaniec gminy Bełżyce wprowadził również funkcjonariuszy w błąd. Podał się za swojego brata i podpisał się jego danymi na blankiecie mandatu karnego, który wystawili mu policjanci za korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy samochodem - mówi Bigos.

34-latek z samochodu trafił prosto do policyjnego aresztu. W środę usłyszał zarzuty kierowania pojazdem, będąc pod wpływem środka odurzającego, jak również wprowadzenia w błąd funkcjonariusza policji.

ACH

Niecodzienna interwencja straży pożarnej

POWIAT PUŁAWSKI:
Z zepsutego pociągu ewakuowali pasażerów puławscy strażacy.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 7 marca. W miejscowości Czesławice pociąg relacji Lublin-Wrocław uległ awarii. Pasażerów ewakuowali strażacy. Na miejscu pracowały dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie oraz zastęp



Pociąg zepsut się w trakcie jazdy

Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Puławach.

GR
REG

Doczekali się. Będzie nowa droga w Sadurkach

GINA NAŁĘCZÓW: Będą mieli drogę za ponad 20 mln. Przebudowana zostanie kompleksowo, bo porządnego remontu nie było tam od wielu lat.

W piątek, 8 marca o godzinie 11 na placu przed stacją kolejową w Sadurkach (gmina Nałęczów) podpisana została umowa na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 860. Była to jedna z ważniejszych chwil, na którą lokalna społeczność musiała czekać latami.

- Ja się niezwykle cieszę, że kolejna inwestycja drogowa powstaje na terenie powiatu puławskiego. Mnie cieszy każdy nowy kilometr drogi, ponieważ zawsze jest to dla dobra mieszkańców, dla ich bezpieczeństwa - mówi Danuta Smaga, starosta puławski.

Ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przetarg wygrała zajmująca się także budową obwodnicy Nałęczowa firma Strabag. Rozpoczęcie prac przewidziane jest wiosną, a dokładnie w kwietniu, natomiast ich zakończenie - w lipcu 2025 r.

Inwestycja dotyczy rozbudowy 2,6-kilometrowej drogi wojewódzkiej nr 860, która łączy DW 830 ze Stacją Kolejową Sadurki Małe (gmina Nałęczów).

Wszystkie prace pochłonąć mają ponad 23 mln zł. A to dlatego, że... nie bardzo jest



Umowę z przedstawicielem firmy Strabag podpisał Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie

co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku.

Nie bardzo jest co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku

A jest to świetna wiadomość nie tylko dla mieszkańców Sadurek, ale i okolicznych miejscowości, do których droga prowadzi. Remontu nie było na niej od wielu lat, bo w pierwszej kolejności poprawiany był stan tych tras, które dla regionu mają większe znaczenie.

Droga ma zostać rozbudowana na całej długości, a jezdnia zostanie poszerzona do 7 m. Powstaną też m.in. nowe chodniki i pobocza, a także oświetlenie przejść dla pieszych.

Za wsparcie gminy Nałęczów Jarosławowi Stawiarskiemu dzie-



Droga w Sadurkach od dawna aż prosiła się o remont. Teraz ma zostać wykonana od nowa

kowała także Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa.

- Kolejna inwestycja na terenie naszej gminy będzie realizowana. Mamy budowę obwodnicy, na którą czekaliśmy od tylu lat, mamy też różne inne inwestycje finansowane ze środków RPO, ze środków rządowych... Za wsparcie bardzo serdecznie dziękujemy - mówi wiceburmistrz Nałęczowa.

Jednak najbardziej cieszą się mieszkańcy, którzy codziennie pokonują trasę wiodącą przez

Sadurki. Najczęściej wypowiadał się przez nich zdanie brzmi:

- W końcu się doczekaliśmy! Zaawansowane są także prace dotyczące się niedaleko Sadurek, gdzie trwa - także długo wycieczkiwana - budowa obwodnicy Nałęczowa.

- Nałęczów od wielu lat czekał na wybudowanie obwodnicy, dzięki której nie straci statusu uzdrowiska. Wcześniej nie udało się tego zrobić. A teraz obwodnica tego miasta ukończona

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 860 na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 830 do stacji kolejowej Sadurki Małe ma objąć m.in.:

- przebudowę skrzyżowań z drogami,
- przebudowę istniejących i budowę nowych chodników,
- wykonanie poboczy,
- budowę zatok autobusowych i postojowych,
- budowę systemu odwodnienia (rowy drogowe, przepusty pod zjazdami)
- przebudowę zjazdów,
- nowe oznakowanie pionowe,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów,
- przestawienie kolidujących z rozbudową drogi obiektów kultu religijnego (krzyże przydrożne),
- budowę oświetlenia drogowego i ustawienie oświetlenia przy przejściach dla pieszych,
- budowę kanalizacji deszczowej

jest już w ponad 85 procentach - mówił na konferencji podsumowującej Ofensywę Drogową 2019 - 2023 marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

Agnieszka Gołębiowska

Chciał pomóc kuzynowi. Stracił pieniądze

Gmina Chodel: Kolejne oszustwo „na Blika”. Tym razem oszukany został 21-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Stracił ponad 800 zł.

Blikowi oszuści wciąż działają tak samo.

- Włamują się na konta społecznościowe przypadkowych osób. Następnie podszywają się pod właściciela konta i rozsyłają do jego znajomych wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu Blik, najczęściej na opłacenie przesyłki lub zakupów - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

W ten sposób ostatnio oszukany został 21-latek z gminy Chodel, który przesłał pieniądze oszutowi podszywającemu się pod jego kuzyna. Prośbę o wygenerowanie kodu Blik otrzymał przez Messenger. Stracił w ten sposób 800 zł, które oszust szybko wypłacił z jednego z bankomatów w Polsce.

Agnieszka Gołębiowska

Szpital uruchomił własne laboratorium diagnostyczne. Ma przynieść oszczędności

Już nie firma zewnętrzna, jak to było przez ostatnie 20 lat, a własny Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej wykonuje badania dla SPZOZ-u w Lubartowie. Taki ruch ma przynieść szpitalowi setki tysięcy złotych oszczędności.

O odtworzeniu zakładu diagnostyki laboratoryjnej w lubartowskim szpitalu dyrektor jednostki mówił publicznie jeszcze w październiku ub.r. - Taka zmiana w dłuższej perspektywie przyniesie szpitalowi



Artur Szczupakowski
dyrektor szpitala w Lubartowie

Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację

oszczędności i wyższy kontrakt z NFZ-em. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, całe przedsięwzięcie odtwarzania zakładu potrwa pół roku - mówił wtedy Artur Szczupakowski, dyrektor SPZOZ w Lubartowie.

Wcześniej usługi z tego zakresu dla szpitala wykonywała firma ALAB, której SPZOZ w Lubartowie zalegał ponad 3 mln zł. Umowa została rozwiązana.

- Po 20 latach udało się w SPZOZ Lubartów odzyskać zakład diagnostyki laborato-

ryjnej. To historyczna chwila dla tego szpitala, przez ostatnie 20 lat nasz szpital obsługiwały podmioty zewnętrzne. Dokonaliśmy w zespole tego dużego dzieła i dużego przeskoku - powiedział Artur Szczupakowski podczas briefingu prasowego z okazji uruchomienia laboratorium. - Sukces polegał też na tym, że szpital nie stanął nawet na minutę. Myślę, że to jest ewenement na skalę Polski - dodał.

Według szacunków dyrektora, które podawał w paź-

dzierniku ub.r., szpital miesięcznie będzie oszczędzał około 150 tys. zł na posiadaniu własnego laboratorium względem korzystania w tym zakresie z usług firmy zewnętrznej.

- Mamy sprzęt z najwyższej półki, gwarantujący wysoką jakość badań laboratoryjnych - zapewnił Artur Szczupakowski. - Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację - dodał.

Kierownikiem Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej SPZOZ w Lubartowie jest Ewelina Wójcik. Koordynatorem Zakładu jest Beata Oleśiejuk.

Dominik Smagała

Groźny pożar w powiecie puławskim

Pożar trawy wybuchł przy drodze powiatowej w Czesławicach. Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w sobotę, 9 marca przed godziną 11. Na miejscu interweniowali druhowie z OSP Nałęczów.

GR



Pożary traw to plaga w sezonie wiosennym

Pijany traktorzysta wypadł z ciągnika

POWIAT OPOLSKI: Po-
bytem w szpitalu zakoń-
czył się powrót 58-latka
z wycinki drzew. Wypadł
z ciągnika prosto na
jeznię, a jego ursus
jechał dalej, taranując
pobliskie ogrodzenie.
Mężczyzna był pijany.

W sobotę, 2 marca tuż po go-
dzinie 14 przejeżdżający przez
Stare Boiska kierowca zauważył,
że na ulicy leży mężczyzna wy-
magający pomocy lekarza. Kilka
metrów dalej świadek dostrzegł
ciągnik rolniczy z przyczepą peł-
ną drewna. Pojazd był... wbity
w ogrodzenie jednej z posesji.



Ciągnik z przyczepą załadowaną drzewem wbił się w ogrodzenie pobliskiej posesji

- Jak ustalili policjanci, 58-latek, kierując ursusem, wracał z wycinki drzew. Nagle, w nieznanych okolicznościach, wypadł z ciągnika, upadając na jezdnię. Z licznymi obra-

niami został przewieziony do szpitala - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Badanie trzeźwości 58-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą wykazało ponad 2,5 promila alkoholu. Podróżował sam.

Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie szczegółowych okoliczności sobotniego zdarzenia.

- Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje aspirant Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Jechał na podwójnym gazie, wpadł w ręce policjanta po służbie

POWIAT OPOLSKI: W ubiegłym tygodniu policjant z I Komisa-
riatu Policji w Lublinie
w dzień wolny od pra-
cy przyłapał na jeździe
po pijaku 52-latka.

52-letni mężczyzna po-
stanowił pojeździć sobie po
Wrzelowcu BMW. Wybrał
się na tamtejszą stację pa-
liw, ale po wyjściu z pojazdu
miał kłopoty z utrzymaniem
równowagi... Niestety jechał
na podwójnym gazie. I miał
ogromnego pecha, bo jego
wyczyny zauważył policjant
po służbie, asp. Andrzej Czer-
niak, który powstrzymał go od
dalszej jazdy, odbierając klu-
czyki od auta. Powiadomił też

o wszystkim funkcjonariuszy
z Opolu Lubelskiego.

Lubelski policjant się nie
pomylił. Badanie trzeźwości
52-latek zakończył z wynikiem
prawie 2 prom. A na dodatek
okazało się, że nie ma on pra-
wa jazdy...

- Monitoring zarejestrował
jego przyjazd w takim stanie
na stację paliw - informu-
je aspirant Katarzyna Bigos
z KPP w Opolu Lubelskim.
- Mężczyzna usłyszał zarzut
kierowania pojazdem w stanie
nietrzeźwości. Grozi za to kara
nawet do trzech lat pozbawie-
nia wolności, wysoka grzywna
i sądowy zakaz prowadzenia
pojazdów - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

Wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Biała Podlaska: 23-latek
został potrącony przez
samochód ciężarowy.
Prawdopodobnie wbiegł
na jezdnię wprost pod
koła. Jego życia nie
udało się uratować.

Do wypadku doszło w pią-
tek, 8 marca w nocy na ob-
wodnicy Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wy-
nika, że 23-letni pieszy został
potrącony przez nadjeżdża-

jący samochód ciężarowy.
Mężczyzna prawdopodobnie
wbiegł pod nadjeżdżającą cię-
żarówkę. Pomimo prowadzo-
nej na miejscu reanimacji jego
życia nie udało się uratować
- informuje nadkom. Barbara
Salczyńska-Pyrchla z policji
w Białej Podlaskiej.

Ciężarowym renaultem kie-
rował 40-latek. Był trzeźwy.

Joanna Niecko



Mężczyzna wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

Biała Podlaska: Na
miejscu zginął mę-
czyzna, który został
potrącony przez samo-
chód osobowy.

W piątek, 8 marca na DK-2
w miejscowości Styrzynieć
doszło do śmiertelnego wy-
padku

- Ze wstępnych ustaleń
wynika, że kierujący osobo-
wą toyotą 64-latek potrącił
pieszego, który wtargnął na
jezdnię zza zaparkowane-
go samochodu, wprost pod



Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

nadjeżdżającą osobówkę -
informuje nadkom. Barbara
Salczyńska-Pyrchla z policji
w Białej Podlaskiej.

Pomimo prowadzonej reani-
macji życia 29-letniego pieszego
nie udało się uratować.

Joanna Niecko

Tragiczny wypadek na ekspresówce pod Puławami. Jedna osoba nie żyje

W wyniku zderzenia
dwóch samochodów
osobowych i cięża-
rówki, śmierć poniósł
66-letni kierowca oso-
bówki. Policja szuka
świadców wypadku na
S12 w Janowie.

Do zdarzenia doszło ponie-
działkowy wieczór (4 marca) ok.
godz. 19 na drodze z Puław do
Radomia. Padał deszcz, warun-
ki do jazdy i widoczność były
kiepskie.

Ze wstępnych ustaleń policji
wynika, że ciężarowy daf jechał
od strony Radomia. Cysterna
była pusta. Z kolei volkswagen
i ford jechały od strony Puław.
W pewnym momencie doszło
do zderzenia trzech pojazdów,
w wyniku czego samochody wy-
łądowały w rowie.



Kierowca osobowego forda, 66-letni mieszkaniec powiatu radomskiego, zmarł w wyniku poniesionych obrażeń

Na miejscu interweniowały
policja, straż pożarna i pogo-
towie. Cztery osoby zostały
przewiezione do szpitala. Dro-
ga przez kilka godzin była za-
blokowana, a policja kierowała
na objazdy.

Niestety 66-letni kierow-
ca forda zmarł. Pobrano od
niego krew do badań, aby
sprawdzić, czy był trzeźwy.
Decyzją prokuratora ciało
mieszkańca powiatu radom-
skiego zostało przewiezione

do Zakładu Medycyny Sądo-
wej w Lublinie na sekcję.

Kierująca volkswagenem
21-latką z powiatu radomskie-
go oraz 49-letni mieszkaniec
powiatu chełmskiego, kierujący
ciężarówką, byli trzeźwi.

Policja ustala przyczyny wy-
padku i prosi o kontakt świad-
ków zdarzenia oraz osoby, które
dysponują nagraniem z kamery
zamontowanej w aucie.

- Zwracamy się do kierowców,
którzy 4 marca około godziny
18.20 - 19 przejeżdżali wskaza-
ną trasą, widzieli moment zderzenia
lub mają kamery samochodowe
o zgłaszanie się do Komendy Po-
wiatowej Policji w Puławach - ul.
Wojska Polskiego 6, tel. (47) 812
32 10 lub 812 32 90 - apeluje kom.
Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy
Komendy Powiatowej Policji
w Puławach.

Marta Pietroń

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski miał w BMW narkotyki. Wpadł pod Lubartowem

Mieszkaniec gminy Międzyrzec
Podlaski został zatrzymany przez
lubartowską policję w Łucie Kolo-
nii. Podczas służby funkcjonariusze
z Wydziału Prewencji zauważyli
mężczyznę stojącego na parkingu
przy samochodzie. Zachowywał
się nerwowo. Policjanci przeszukali
jego BMW i w bagażniku w skrzyn-
ce na narzędzia znaleźli pięć herme-
tycznie zamkniętych woreczków
z zielonym suszem.

- Ponadto w tzw. cygarnicze
znaleźli foliowy woreczek z za-
wartością białej substancji - re-
lacionuje sierż. szt. Jagoda Stani-
cka. Okazało się, że to marihuana
i amfetamina. W sumie mężczy-
zna miał ponad kilogram narko-
tyków w samochodzie. 39-letni
mieszkaniec gminy Międzyrzec
Podlaski został zatrzymany.



Zatrzymany mężczyzna miał ponad kilogram narkotyków

- 39-latek został doprowadzony
do sądu z wnioskiem o zastoso-
wanie aresztu tymczasowego. Sąd
nie przychylił się do wniosku i za-
stosował wobec mężczyzny dozór
policji - informuje sierż. szt. Jago-
da Stanicka. Mężczyzna odpowie
przed sądem, grozi mu do 10 lat
pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

Papież przyjął rezygnację abp. Andrzeja Dzięgi, ale nie pozbawił go przywilejów

Nuncjatura apostolska w Warszawie przyznała, że arcybiskup Andrzej Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniechań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży”, czyli - mówiąc wprost - tuszowanie pedofilii wśród duchownych.

24 lutego nuncjatura apostolska w Warszawie poinformowała, że Ojciec Święty przyjął rezygnację arcybiskupa Andrzeja Dzięgi z posługi arcybiskupa metropolity szczecińsko-kamieńskiego.

Oznacza to, że jeden z ważniejszych polskich hierarchów, urodzony w Radzynie Podlaskim i honorowy obywatel tego miasta, odszedł na emeryturę, choć tak naprawdę do osiągnięcia biskupiego wieku emerytalnego brakuje mu jeszcze czterech lat.

Portal Onet.pl zauważa, że dopiero dwa dni później watykańska placówka dyplomatyczna w Polsce przyznała, że Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniechań, o których mowa w dokumencie papieskim *Vos estis lux mundi*”.

Najprawdopodobniej rezygnacja Dzięgi to skutek jego wieloletnich zaniechań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Media nagłaśniały dotąd przede wszystkim dwie sprawy: ks. Józefa G., którego Dzięga miał kryć, będąc jeszcze biskupem sandomierskim, a także sprawa seryjnego pedofila, ks. Andrzeja Dymyera ze Szczecina.

Zdaniem tygodnika „Wprost” arcybiskup Dzięga zachowuje pełnię praw i może nadal posługiwać w swojej diecezji. Jak tłumaczy „Wprost”, kwestię uprawnień emerytalnych biskupów precyzuje dokument „Ofiarują wspólnie swoją mądrość i doświadczenie. Status biskupów seniorów diecezjalnych i pomocniczych”. Co z niego wynika?



Abp Andrzej Dzięga urodził się 14 grudnia 1952 r. w Radzynie Podlaskim. Pochodzi z rodziny liczącej pięcioro dzieci, spośród których trzech braci zostało duchownymi

Biskupowi emerytowi diecezja musi zapewnić „odpowiednie mieszkanie”, a także „odpowiednie i godne utrzymanie”. Co wchodzi w zakres tego ostatniego, to także reguluje wspomniany statut. Chodzi o:

- stałe miesięczne wynagrodzenie emerytalne w wysokości otrzymywanej aktualnie przez biskupów sprawujących taki sam urząd jak biskup senior przed przyjęciem rezygnacji (z zachowaniem zasady rewaloryzacji);

- koszty codziennego wyżywienia biskupa seniora w formie zryczałtowanej dopłaty do comiesięcznego wynagrodzenia emerytalnego;
- opłaty rachunków za mieszkanie biskupa seniora, łącznie z opłatą za energię elektryczną, ogrzewanie, wodę, gaz, usuwanie odpadów. W przypadku istnienia ogrodu w obrębie zajmowanej posesji należy zapewnić jego podstawowe utrzymanie;

- wynagrodzenie dla jednej osoby, która podejmuje pracę w domu biskupa seniora;
- opłacenie pełnej opieki w przypadku choroby powodującej niezdolności do samodzielnego działania.

- Jeśli Watykan chciałby ukarać hierarchę realnie, powinien przynajmniej równoważność tych środków, jakie otrzymuje w uprawnieniach i gotówce, przekazać na Fundację św. Józefa zajmującą się ofiarami pedofilii w Kościele - stwierdził publicysta Tomasz Terlikowski.

Na stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski Andrzej Dzięga został określony jako arcybiskup senior, który nie pełni już żadnych dodatkowych funkcji w Episkopacie.

W przeszłości był członkiem wielu ważnych gremiów, takich jak Rada Stała, Rada Naukowa czy Komisja Rewizyjna. Jednakże, zgodnie z oficjalnymi informacjami, złożył rezygnację z wszystkich tych funkcji.

Tadeusz Rydzyk, Beata Kempa, Przemysław Czarnek

Pogrzeb wybitnej onkolog. O. Tadeusz Rydzyk: Mówiła: Ja się modlę

Lublin: W sobotę (9 marca) w Archikatedrze Lubelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe prof. Elżbiety Starosławskiej, dyrektorki Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Świętego Jana z Dukli w Lublinie.

Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Wzięli w niej udział nie tylko bliscy Starosławskiej i pacjenci, ale też politycy. Obecni byli: ojciec Tadeusz Rydzyk, europoseł Beata Kempa, poseł Przemysław Czarnek, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, Zdzisław Niedbała, wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski, a także poseł Sylwester Tułajew, poseł Jan Kanthak, jak i członek zarządu województwa lubelskiego, Bartłomiej Bałaban.

- Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę - mówi ojciec Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja. Rydzyk dodaje, że wczoraj rozmawiał także z leczonym onkologicznie Zbigniewem Ziobro.



Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski

- Powiedział mi o swojej chorobie i prosił, żebym podziękował, bo wiele zawdzięcza pani profesor - dodaje.

- Pani profesor to była osoba, która postrzegała człowieka holistycznie. Nie leczyła tylko na te najcięższe choroby i w zasadzie to była jej największa domena i sława. Miała kontakty nie tylko w Polsce, ale i międzynarodowe. Sprowadzała najnowocześniejsze metody leczenia, służyła Polakom. Była bardzo ciepłą osobą i dawała nadzieję nawet tym, co do których sama miała rokowania, że może być bardzo różnie - mówi europoseł Beata Kempa.

Jak informowaliśmy jakiś czas temu, w COZL w Lublinie leczył się polityk PiS Zbigniew Ziobro. Diagnoza to rak przełyku. - Nie mogę dzisiaj wziąć udziału w ostatnim pożegnaniu śp. Pani Profesor Elżbiety Starosławskiej. Nie pozwala na to mój stan zdrowia. Ale chciałbym chociaż tutaj złożyć jej rodzinie i wszystkim bliskim wyrazy najgłębszego współczucia - pisze Zbigniew Ziobro na portalu X.

O Elżbiecie Starosławskiej

Starosławska była dyrektorem Centrum Onkologii Ziemi

Lubelskiej im. Jana z Dukli. W 2011 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2012 - Medalem Prezydenta Miasta Lublin, w 2023 r. - Złotym Medalem Sapientia et Veritas za szczególne zasługi dla szkolnictwa wyższego i nauki.

Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który wręczony został synowi lekarki podczas mszy świętej.

Dominika Polonis



Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie



Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja: Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę

Maja Klajda z Łęcznej z tytułem Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024



Od lewej: I Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Sandra Ćwikła, Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Maja Klajda, Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec, II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Magda Palmi



Podczas gali zaprezentowało się 16 kandydatek

Na podium znalazły się dwie kandydatki z powiatu łęczyńskiego i jedna z biłgorajskiego.

W niedzielę, 3 marca na scenie Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie o tytuł najpiękniejszej walczyło 16 kandydatek.

Na wybiegu dziewczyny pokazały się w sukniach wieczorowych, płaszczach i marynarkach, koktajlowych sukienkach oraz luźnych t-shirtach.

Tytuł Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyła pochodząca z Łęcznej Maja Klajda (z numerem 15).

Pierwszą wicemiss została Sandra Ćwikła (nr 16) z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss Magda Palmi (nr 4) z Ludwina (powiat łęczyński).



Partnerem wydarzenia jest samorząd województwa lubelskiego

Teraz dziewczyny będą reprezentowały nasz region podczas Półfinału Miss Polonia 2024, który odbędzie się w 3 kwietnia w Warszawie.

W ogólnopolskim półfinale wezmą udział także kandydatki, które otrzymały tzw. dzikie

karty: Gabriela Szewczyk (nr 5), Angelika Barczak (nr 6), Andrea Obszańska (nr 9), Edyta Kościel-ska (nr 10) i Julia Bogdanowicz (nr 14).

Oprócz tego przyznano tytuły: Miss Foto - Andrea Obszańska (nr 9), Miss Ele-

gancja - Gabriela Szewczyk (nr 5), Miss Gracja - Angelika Barczak (nr 6), Miss Model - Sandra Ćwikła (nr 16), Miss Osobowości - Paulina Bartosiewicz (nr 1).

Kamil Kulig



Maja Klajda mieszka obecnie w stolicy

Magda Palmi: Uwielbiam scenę

II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 właśnie kończy trzeci kierunek studiów. Nigdy nie zapomina o swojej rodzinnej miejscowości, w której sąsiedzi nazywają ją „ludwińskim” skarbem.

25-letnia Magda Palmi ze sceną oswojona jest od lat. Niektórzy mieszkańcy Łęcznej i okolic pamiętają, jak prezentowała się w konkursie Miss Dożynek Powiatu Łęczyńskiego, w których brała udział jeszcze jako nastolatka.

Konkursy piękności w powiecie łęczyńskim nie są już organizowane od kilku lat, za to Magda Palmi pokazuje dzisiaj swoje wdzięki dużo szerszej publiczności.

A już 3 kwietnia w Warszawie zaprezentuje się w ogólnopolskim Półfinale Miss Polonia 2024.

Wielka ulga i szczęście

Mimo dużej rangi wydarzenia Magda Palmi się nie stresuje.

- Uwielbiam scenę, występy publiczne, czuję podekscytowanie, podchodzę do tego zupełnie bezstresowo - mówi ludwinianka.

Miejsce na wybiegu półfinału najstarszego konkursu piękności w Polsce (pierwszy miał miejsce w 1929 r.) zapewnił jej tytuł II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyty 3 marca na gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak mówi, to dla niej wielki sukces i szczęście.

- Gdy usłyszałam werdykt, to było uczucie z serii: „O kurczę, czy to na pewno mój numer, moje imię?”. A kiedy już zakładali mi szarfę, czułam wielką ulgę, szczęście, że udało mi się osiągnąć cel - mówi Magda Palmi.

Czy czuła niedosyt?

- W ogóle, bo to ogromne wyróżnienie i szansa, by dostać zaproszenia na kolejne pokazy - mówi finalistka konkursu, dla której modeling jest nie tylko pasją, ale też możliwością dodatkowego zarobku. Magda występuje m.in. w pokazach mody i sesjach zdjęciowych.

Zbiera pochwały od sąsiadów

Obecnie ludwinianka mieszka, pracuje i uczy się w stolicy. Skończyła już dwa kierunki stu-

diów - marketing i komunikację rynkową na Politechnice Lubelskiej, zarządzanie ze specjalizacją marketingową na Uniwersytecie Warszawskim. W tej chwili kończy trzeci kierunek - administrację ze specjalizacją mediacje na Pomorskiej Szkole Wyższej.

Mimo wielu obowiązków nie zapomina o rodzinnym Ludwinie (powiat łęczyński).

- Nigdy nie powiem, że jestem z Warszawy, czuję się typowym „słoikiem”. Ludwin to moja mała ojczyzna, przyjeżdżam tu regularnie, by odwiedzić rodziców i babcię - mówi Magda.

A jak sąsiedzi reagują na jej rosnącą popularność?

- To same pozytywne reakcje. Zawsze cieszą się na mój widok i mówią: „Jesteś naszym ludwińskim skarbem” - opowiada Magda.

Kamil Kulig

Gdy usłyszałam werdykt, to było uczucie z serii: „O kurczę, czy to na pewno mój numer, moje imię?”



Wielkie brawa!

Nasza reporterka z nagrodą Local e-Journalism Award 2023

Beata Kalinowska, reporterka Biała się dzieje i Lublin24, zajęła trzecie miejsce w kategorii najlepsze zdjęcie konwencjonalne na konkursie Local e-Journalism Award 2023. Wydarzenie organizowane było przez Stowarzyszenie Mediów Lokalnych.

Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie. Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach.

Dominika Polonis



Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie



Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach



Beata Kalinowska

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
 - wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)
 - wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Kuba Nogal, Jeleń, gm. Ostrówek
ur. 8 marca, godz. 11.00,
3950 g, 55 cm
Rodzice: Natalia i Damian
Rodzeństwo: Antoś (2,5 roku)

Cezary Szczepaniak, Katarzyn, gm. Michów
ur. 8 marca, godz. 12.07,
4200 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Karol
Rodzeństwo: Maja (2 l.)

Jakub Witek, Adamów
ur. 1 marca, godz. 12.20,
3510 g, 52 cm
Rodzice: Marta i Damian
Rodzeństwo: Oliwka i Zuzia

Alicja Suwała, Albertów, pow. łęczyński
ur. 7 marca, godz. 15.20,
3850 g, 58 cm
Rodzice: Małgorzata i Grzegorz
Rodzeństwo: Aleksander

Olaf Kozieł, Rogóźno, gm. Ludwin
ur. 7 marca, godz. 12.47,
3970 g, 57 cm
Rodzice: Ola i Dominik

Szpital w Radzynie

Oskar Pyc, Marynin
8 marca, godz. 12.05
2600 g, 52 cm
Rodzice: Sylwia, Michał
Rodzeństwo: Alan 8 l., Leon 6 l.

Aleksander Przybysz, Maruszewiec Stary
3 marca, godz. 9.25
3750 g, 58 cm
Rodzice: Julita, Sebastian
Rodzeństwo: Alicja 3 l., Nikola 5 l.

Kuba Borkowski, Biała
ur. 7 marca, godz. 8.42
3630 g, 56 cm
Rodzice: Elwira, Łukasz
Rodzeństwo: Dawid 12 l.

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. II) - z bialskiej Księgi Pamięci...

Wybitne kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu, jędrza z głową do interesów i dzielna nad podziw harcerka - podziwiały je inne bialskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchylali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Estera „Jaszczurka” - łebska i dobra sekutnica

...Po stronie rynku, gdzie mur ciągnął się od Brzeskiej do ulicy Grabanowskiej, znajdował się ogromny sklep metalowy. Sklep był bardzo długi, a na jego drugim końcu znajdowały się drzwi prowadzące na duży dziedziniec, gdzie znajdował się magazyn, zawsze wypełniony różnymi wyrobami metalowymi. Można tam było spotkać kupujących, zarówno nie-Żydów, jak i Żydów. W niedzielę nie można było przejść obok sklepu chodnikiem, bo setki gojów pchały się do sklepu, żeby coś kupić: pilnik, lemiesz, funt gwoździ...

Właścicielką sklepu była Estera „Jaszczurka”. To była mała, pochylona kobietka z czepkiem na ogolonej głowie, w której osadzone było dwoje żywych oczu patrzących na ludzi i świat gniewnie. Miała spiczasty nos nad ustami, które ciągle mówiły albo szeptały błogosławieństwa i klątwy. Była nie tylko właścicielką, ale prowadziła sklep i była menadżerem tego dużego przedsiębiorstwa. Była kobietą słabą, ale religijną i fanatycznie oddaną swoim zapatrywaniom.

(...) Myslę, że często silny duch, mający dobrą motywację, ma moc napętnienia najsłabszego ciała. Estera, „Jaszczurka”, miała takie marzenie. Jej motywacją była rodzina i to dało jej siłę do pokonania fizycznej słabości. Jej mąż, Mosze Josl, był przeciwnieństwem żony - przystojny Żyd, z piękną, spiczastą brodą, niezbyt dużą i uśmiechniętą twarzą, który stale siedział w domu i uczył się.

(...)

Cała rodzina: żonaci synowie i ich dzieci zaspokajali wszystkie swoje potrzeby dzięki

dochodom ze sklepu prowadzonego przez tę słabą, małą kobietkę, która posiadała tak nieograniczoną siłę i energię.

W 15 dniu miesiąca Szwat (święto Tu bi-Szwat, jeden z czterech żydowskich Nowych Roków! - przyp. ZS) Estera rozdawała swoim klientom prezenty: papierowe torby z różnymi owocami. Pamiętam, że mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, będąc jednym z jej klientów, zawsze wtedy wracał do domu z taką torbą, wypełnioną dobrymi rzeczami. Była bardzo życzliwa i hojnie, wspierała cele charytatywne. Mówiło się, że wspiera kilka potrzebujących rodzin. Ludzie wiedzieli o jej sekretach darowiznach i za to szanowano ją i ceniono, ale mimo to uważano ją za osobę nieprzyjemną. Po jej śmierci dzieci przejęły firmę, jednak nie funkcjonowała już tak, jak wcześniej. Z ogromnego słynnego warsztatu metalowego stała się małym sklepikiem, który nie zapewniał wystarczających dochodów osobom tam pracującym. Brakowało wiedzy, pracy i ducha małej, wychudzonej kobiety, która utrzymywała tak dużą rodzinę, a także nakarmiła wiele osób spoza rodziny.

Godia Szeinman (opowieść Diny Arbitman)

Miała na imię Golda - nazywaliśmy ją Godią, bo to jej pasowało. Miała złote włosy, niebieskie oczy, przyjazny śmiech i ciągle się uśmiechała. Jej wielki urok i dobry charakter przysparzały jej wielu przyjaciół, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Nasza mama umarła, gdy Godia miała sześć lat. Była dzieckiem, które nie mogło być karmione dobrą i mądrą miłością matki. Baliśmy się, że smutek, który zapanował w naszym

domu po tragedii, złamie ducha Godii, więc postanowiliśmy wysłać ją do krewnych w Międzyrzeczu. Tam zaczęła chodzić do szkoły „Tarbut” i, choć nie znała hebrajskiego, szybko dogoniła inne dzieci i była lubiana przez nauczycieli. Dyrektor poprosił ojca, aby pozwolił Godii pozostać w szkole jeszcze chociaż rok, twierdząc, że „jest przykładem dla wszystkich dzieci w swojej klasie”. Godia wróciła do domu i rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Po kilku tygodniach została przeniesiona do wyższej klasy. W domu nas rozweselała, nie pozwalając ojcu pograć się w smutku i była dla nas wszystkich promykiem światła. Mój ojciec, moja siostra Reizele, mój brat Szmuel błogosławionej pamięci, troszczyli się przede wszystkim o nią. Kiedy Reizele wyjechała do Ameryki, a Szmuel pojechał na studia do Warszawy, pozostaliśmy w domu tylko my dwie i ojciec. Uważałam siebie nie tylko za starszą siostrę, ale także mamę. Czułam wielką odpowiedzialność za jej los, chciałam podarować jej matczyną miłość, którą straciła w tak młodym wieku. Mimo trudnego dzieciństwa była radosna, a dzięki swemu wielkiemu talentowi osiągała sukcesy także w nauce. Wyróżniała się już w szkole podstawowej i później w liceum. Holokaust położył kres nauce. Naszym drugim domem był dom Haszomer Hacair (organizacja żydowskiej młodzieży nieco zbliżona do harcerstwa, przygotowująca członków do wyjazdu do Izraela). Było to inspirujące miejsce. Obiady i kolacje często zamieniały się w sympozja poświęcone literaturze, Biblii itp. Nasz ojciec zaszczerpiał w nas miłość do Izraela, ruchu pionierskiego i narodu żydowskiego. Godia była zaangażowana i szybko zrozumiała, jaka jest jej rola w Polskim Liceum, gdzie antysemityzm przenikał całe środowisko. Z dumą broniła swojego narodu i nie ukrywała swojej żydowskiej tożsamości.

W wieku 12 lat wstąpiła do Haszomer Hacair (...). Pewnego razu do Białej przybył członek centralnego kierownictwa Haszomer Hacair i był obecny przy dyskusji w grupie Godii; słuchając jej mowy i dobrego myślenia, poprosił o wysłanie jej na konferencję. Podkreślał: „Opiekuj się Godią, w przyszłości będzie ona pełnić bardzo ważną rolę w ruchu”. Ale



Żydowski szpital ufundowany przez zamożnego Szmula Piżycę na początku XX wieku. Wówczas jeden z najładniejszych budynków w mieście, zwłaszcza z racji na bogato zdobioną elewację. Na jego utrzymanie przeznaczane były dochody z domu przekazanego przez Tilę Berlin (patrz poprzedni numer). Obecnie mieści się tu Urząd Stanu Cywilnego



Pismo bialskiej organizacji syjonistycznej zezwalające na wyjazd do Palestyny. Ciekawostka: Gwiazda Dawida nie jest żydowskim symbolem religijnym, ale wyłącznie zupełnie świeckim symbolem syjonizmu i Państwa Izrael (którego część pobożnych Żydów w ogóle nie uznaje, bo uważa je za zupełnie niereligijne)

nie takie było przeznaczenie. (...) Kiedy miałam wyemigrować do Izraela, a Godia miała wtedy zaledwie 16 lat, została członkiem kierownictwa ruchu. Zrobiłam aliję (czyli wyjazd do Palestyny) w Rosz ha-Szana 1938, a Godia kończył szkołę średnią. Ponieważ była bardzo młoda, zdała specjalne egzaminy i otrzymała świadectwo dojrzałości z wyróżnieniem. Wszystkie moje wysiłki polegały na sprowadzeniu ojca i Godii do Izraela, do mojego kibucu. Robiłem wiele planów co do jej przyszłości w Izraelu, lecz wybuchła okrutna wojna, która pokrzyżowała wszystko. Godia pozostała tam, aby wypełnić swoją rolę w ruchu, a także wspierać mojego starzejącego

się ojca. Niedawno się dowiedziałam, że ludzie doradzali jej ucieczkę i byli gotowi pomóc, ale odmówiła. Nie zważając na niebezpieczeństwo, poświęciła się pracy w konspiracji, a nawet została mianowana członkiem kierownictwa ruchu. Naziści przenieśli ją i jej ojca z mieszkania przy głównej ulicy do maleńkiego pokoiku w getcie. Odbывały się tam ważne spotkania i podejmowano decyzje, często o kluczowym znaczeniu dla życia i śmierci. Wielu młodych ludzi znajdowało tam wsparcie i schronienie. Jeszcze w 1939 roku, podczas wojny, otrzymywałem od nich listy. Godia ciągle działała w getcie i otrzymywała instrukcje od centralnego kierownictwa

Portrety niniejsze oparte są o relacje B. Weinberga i Diny Arbitram przetłumaczone przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Aviwie i zawierającą wspomnienia bialskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

Według danych podawanych m.in. przez Mojsze Feigenbauma w 1821 r. w Białej były 402 żydowskie firmy, które zatrudniały 861 pracowników, w tym 758 było Żydami

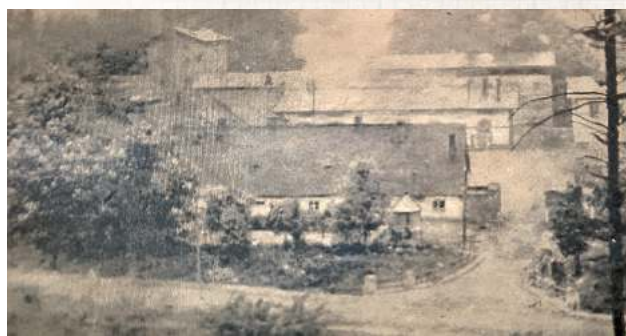
w Warszawie.

W końcu zatrzymano pracownicę pociągu z zaadresowanym do niej listem zawierającym instrukcje. Nie udało mi się zebrać wszystkich szczegółów dotyczących jej ostatnich chwil, ale wiem tylko tyle: Godia, moja cudowna, kochana siostra, jeszcze w kwiecie wieku zginęła śmiercią bohatera. Pomimo najokrutniejszych tortur w więzieniu gestapo i pomimo obietnic wolności - do ostatniej chwili pozostała wierna swojemu charakterowi i nie zdradziła wroga ani jednego nazwiska. Mimo kary i tortury aż do ostatniej chwili zachowała w swojej młodej duszy odwagę, świętość i czystość.

Zbigniew Smółko
REG

Czy znamy kogoś, kto pamięta smak warzonego niegdyś pod Opolem piwa?

Browar - perła w koronie majątku Kleniewskich



Browar w Kluczkowicach w 1945 roku. Zdjęcie z pisma Ilustrowany Sztandar Ludu

Piwo z Kluczkowic doceniało nawet w Paryżu. Od Jana Kleniewskiego zaczęła się systematyczna uprawa jednego z najlepszych w Europie chmieli na Lubelszczyźnie. Położony koło pałacu browar przestał działać po II wojnie światowej.

Kleniewscy dobra w okolicach Opola zaczęli nabywać po 1871 roku. Wcześniej zrobili majątek na inwestycjach ziemskich i przemysłowych, m.in. w okolicach Dębina, Zagłębiu i na Mazowszu. Zakup od dziedziców Kazimierza Wydrzychowicza była to potężna inwestycja, szacowana na ponad pół miliona ówczesnych rubli i 13 tysięcy hektarów, w części już z infrastrukturą.

Po podziale rodzinnych Kluczkowic znalazły się w rękach Jana Kleniewskiego. Stworzył on rozległe, wieloprofilowe, jedno z najsprawniejszych na Lubelszczyźnie gospodarstw. Jednym z jego działów była pionierska wówczas w regionie uprawa chmielu. Poświęcił na nią ponad 50 hektarów areali. Korzystając z tego i - co naturalne - niemal nieograniczonego dostępu do wysokiej jakości jęczmienia

i własnej słodowni, rozbudował i unowocześnił browar istniejący w Kluczkowicach od 1827 roku. Niewykorzystany we własnym browarze chmiel sprzedawał w kantarze w Warszawie, zaopatrując inne tego rodzaju przedsięwzięcia. Jego roli w uczynieniu Lubelszczyzny europejskim zagłębiem chmielowym nie sposób nie docenić. Budynek mieścił się niedaleko zachowanego do dziś pałacu. Kolejnym właścicielem był Przemysław Kleniewski. W 1955 r. działał już jako Państwowy Browar Kluczkowice, Browar „Samopomoc Chłopska” (czyli praktycznie bez właściciela...) i niedługo potem jego działalność wygasła.

O jego produkcji sporo dowiadujemy się z książki pani Marii Soborskiej: „Szkice z dziejów Kluczkowic”, która dziejom browaru poświęciła obszerny rozdział (chyba jest to jedyny taki fragment w literaturze naukowej). Nieco możemy wydedukować z zachowanych etykiet, podkładek i butelek. Niezmiernie ciekawi jesteśmy jednak, czy zachowała się jeszcze pamięć o kluczkowskim piwie albo przekazywane przez pokolenia receptury.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień Marii Kleniewskiej: W tymże roku [1900] została otworzona wszechświatowa wystawa w Paryżu, na którą mój mąż wysłał fotografie wzorowych urządzeń mieszkań fabrycznych (z Zagłoby) i ekspozyty piwa, które się cieszyły dużym popytem. Po paru miesiącach przyszły odznaczenia i wiadomość, że piwo leżało zapomniane gdzieś w kącie, gdy w końcu otworzyli, okazało się pierwszej jakości trunkiem — otrzymał mąż za nie nagrodę (tym bardziej że dwa miesiące stało bez lodu). Za urządzenie mieszkań też dostał medale.

Ogromny zasób informacji i zbiór zdjęć dawnych etykiet i podkładek do piwa możemy znaleźć m.in. na stronie <http://www.browarymazowska.pl/>



Piwo ciemne było wyraźnie słabsze, więc możemy domniemywać, że produkowano je z myślą o niezamożnych robotnikach licznych przedsięwzięć Kleniewskich



Zachowały się również podstawki pod piwo - część produkcji była beczkowana i sprzedawana w okolicznych restauracjach i barach



Oznaczenie piwa jako eksportowego oznaczało kiedyś, że posiadało co najmniej 12 proc. ekstraktu początkowego. Zawartość alkoholu zadeklarowano na etykiecie na 4,5 proc., co znaczy, że musiało być stosunkowo słodkie

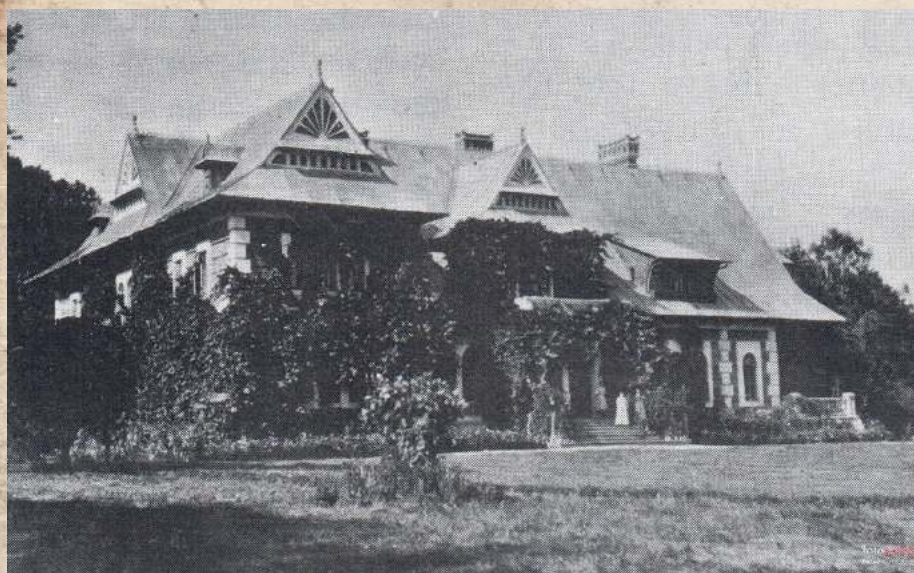


Na jednej z aukcji internetowych znaleźliśmy zdjęcie użytkownika o nicku „klak_son” przedstawiające butelkę używaną w browarze w Kluczkowicach



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Najlepsza góralszczyzna w Łańcuchowie



Pomysł zbudowania domostwa w stylu „zakopiańskim” nie był w wypadku Jana Steckiego fanaberią nowobogackiego. Był to ceniony ekonomista, człowiek o wyrobionym smaku. Tradycyjną architekturę ludową najpełniej, jego zdaniem, zachowaną przez górali, uważał za jeden z przejawów ducha narodowego. O projekt zwrócił się do Stanisława Witkiewicza, teoretyka i praktyka architektury góralskiej. Projekt powstał w 1901 roku, inwestycję zakończono trzy lata później. Fotografia z lat 30. XX wieku znaleziona w piśmie „Spotkania z Zabytkami” (za portalem fotopolska.eu).

Po naszej publikacji zorganizowano wystawę



W numerach z dni 6 i 20 lutego oraz w artykułach „Żołnierska i lekarska droga do Adamowa” wraz z panem Piotrem Rafalskim opisaliśmy historię doktora Władysława Fabisiaka i wojennego Adamowa. Z inicjatywy pana Rafalskiego, z przekazanych przez niego materiałów, w Bibliotece w Adamowie zorganizowano wystawę poświęconą Fabisiakowi. Wystawa składa się w głównej mierze z fotografii z życia rodzinnego doktora Fabisiaka wykonanych w czasie jego pobytu na Ziemi Łukowskiej oraz materiałów archiwalnych, takich jak dyplom lekarza, karta rozpoznawcza, akt urodzenia i inne.

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik zakontraktował piłkarza ze Stanów Zjednoczonych

Pierwszoligowy piłkarz Górnika poszerza kadrę. Do drużyny dołączył obrońca Sebastian Rojek. - Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański - mówi o nim Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika Łęczna. Nowy zawodnik ma zastąpić kontuzjowanego Hiszpana.

Sebastian Rojek urodził się w 2000 roku, wychował się w Stanach Zjednoczonych. Tam też uczył się piłkarskiego rzemiosła. Był zawodnikiem takich drużyn, jak m.in.: Stony Brook Seawolves, Hudson Valley Hammers czy Rider Broncs. Mierzy 190 cm i gra na pozycji środkowego obrońcy. Przez ostatnie tygodnie Rojek trenował pod okiem Pavola Stano i reszty sztabu szkoleniowego.

- Sebastian trenuje z nami od miesiąca. Dobrze zaprezentował się na treningach. Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański, bo wychował się w Ameryce. W obliczu kontuzji Jonathana de Amo zdecydowaliśmy się podpisać kontrakt do końca sezonu. Bardzo chciał zostać i zagrać w Europie. Wszystko jest w jego nogach i głowie, żeby nas przekonał, aby zostać z nami na



Klub podpisał z 23-letnim Sebastianem Rojkiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku

dłużej - powiedział Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, cytowany w klubowych mediach.

Klub podpisał z 23-latkim kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku.

Dzięki zakontraktowaniu Sebastiana Rojka większe pole

manewru przy obsadzaniu środka obrony będzie miał trener Pavol Stano. Ze składu po meczu w Głogowie wypadł Jonathan de Amo. Hiszpan zszedł z boiska po kilku minutach gry. To efekt kontuzji, ale odniesionej bez kontaktu z rywalem.

- Badania wykazały, że Jonathan mocno naderwał mięsień dwugłowy. Czekają go trzy, może cztery tygodnie przerwy - przyznaje Tomasz Płaza, rzecznik prasowy Górnika Łęczna.

Sprowadzony do Łęcznej dwa lata temu hiszpański obrońca to

PO NAFCIARZACH CZAS NA ZNICZA

Górnik zmierzył się na wyjeździe z Wisłą Płock w poniedziałkowy wieczór, a więc już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty”. Kolejnym rywalem łącznian, tym razem na stadionie GKS-u, będzie Znicz. Nieznacznym faworytem tej konfrontacji wydają się być zielono-czarni, ale z pewnością nie będzie to dla nich spacer. Pruszkowianie już cztery razy w tym sezonie udowodnili, że potrafią wygrywać na wyjeździe, ostatnio z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. W pierwszym starciu Górnika ze Zniczem w bieżących rozgrywkach, w Pruszkowie, wygrali Gostomski i spółka. Jedyne goła w tym meczu strzelili wówczas aktualnie kontuzjowany Egzon Kryeziu

Wisła. Punkt w poniedziałek, punkt w sobotę

Gracze Wisły Grupa Azoty Puławy zdobyli dwa punkty w minionym tygodniu.

Podopieczni Mikołaja Raczynskiego zremisowali 1:1 z KKS-em Kalisz, tracąc gola w ostatniej akcji meczu. W sobotę zanotowali taki sam wynik w starciu z Hutnikiem Kraków, chociaż wygrывali po niespełna 120 sekundach.

Punkt na „Suchych Stawach”

Nasi zaczęli mecz wyjazdowy znakomicie. Już w 2 minucie Manuel Ponce Garcia wykorzystał błąd defensywy rywala, wszedł w pole karne i pokonał bramkarza miejscowych. W kolejnych minutach widzieliśmy dużo walki z obu stron. W 14 minucie wprost w bramkarza główkował Przemysław Skąlecki, a w 25 minucie niecelnie uderzył Piotr Giel. Chwilę później bliski wyrównania był Krzysztof Świątek, który ustrzelił poprzeczkę. Przed szansą na bramkę dla biało-nie-

bieskich stanął Jan Flak, jednak jego strzał pozostawił wiele do życzenia. W końcówce pierwszej połowy znów groźnie zaatakowali przeciwnicy. W rezultacie Krystian Lelek trafił w słupek. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Po zmianie stron agresywnie ruszyli gospodarze, którzy w 57 minucie doprowadzili do wyrównania. Wówczas po centrze z rzutu rożnego Marcin Wróbel głową skierował piłkę do siatki. Obie ekipy miały jeden cel, przechylić szalę na swoją stronę. Było dużo walki, ale ostatecznie nikomu się to nie udało. Wisła Grupa Azoty Puławy zremisowała z Hutnikiem Kraków 1:1

Hutnik Kraków - Wisła Puławy 1:1 (0:1)

Bramki: Wróbel 57' - Manuel 2'.
Hutnik: Frątczak - Kiełsi, Tarasovs, Hoyo-Kowalski, Marcinkowski, Lelek (79' Jania), Urbańczyk, Drąg (89' Zawadzki), Świątek, Rakels (90' Głogowski), Wróbel.

Wisła: Łakota - Flak, Wiech, Skąlecki, Seweryś, Nojszewski, Nojszewski (69' Kołtwański), Manuel (76' Bortniczuk), Putton, Klichowicz (80' Kargulewicz), Giel (80' Janicki).

Żółte kartki: Świątek, Drąg, Marcinkowski, Kiełsi - Nojszewski, Kołtwański, Janicki.

Sędziował: Szypuła (Bielsko-Biała).

Ostatnia akcja oznaczała stratę gola

W deszczowy poniedziałkowy Wisła Grupa Azoty zremisowała z KKS-em Kalisz. Nasi stracili gola w szóstej minucie doliczonego czasu gry.

Mecz mógł wręcz idealnie rozpocząć się dla biało-niebieskich. W 7 minucie faulowany w polu karnym rywali był Łukasz Wiech. Sędzia główny wskazał na jedenasty metr, a po chwili strzał Mateusza Klichowicza obronił bramkarz. Jak mawia przysłowie „co się odwlecze to nie uciecze”. Sześć minut później podopieczni trenera Mikołaja Raczynskiego wy-

prowadzili skuteczną akcję. Karol Nojszewski zagrał na skrzydło do Jana Flaka, który odegrał do Janusza Nojszewskiego, a ten z powrotem do Janka, który obsłużył podaniem Piotra Giela. Popularny „Gielo” odwrócił się z piłką i pokonał Macieja Krakowiaka. W 26 minucie nasi byli bliscy podwyższenia. Wówczas Giel podał do Macieja Bortniczuka, a ten w dogodnej sytuacji przegrał starcie z golkiprem przyjezdnych. W końcówce pierwszej połowy do głosu doszli rywale, którzy kilkakrotnie starali nam się zagrozić, jednak bez rezultatu.

W drugiej odsłonie w dalszym ciągu groźny w ofensywie był Giel, ale również Bortniczuk próbował swoich sił. Po przerwie przeciwnicy stwarzali większe zagrożenie w porównaniu do pierwszych czterdziestu pięciu minut. W 59 minucie dobrą interwencją wykazał się Paweł Łakota. W odpowiedzi Janusz Nojszewski uderzył w boczną siatkę. Ostatnie minuty należały do gości. Na listę strzelców mógł wpisać się Nestor Gordillo, lecz to Filip Szewczyk urwał naszym

ważny punkt defensywy Górnika. W bieżącym sezonie zaliczył 17 meczów, wszystkie w podstawowym składzie zielono-czarnych. Strzelił jednego gola. Pavol Stano stawiał na de Amo od pierwszego meczu ligowego w 2024 roku.

Dominik Smagała

punkty w 96 minucie po zamieszczeniu w polu karnym.

Wisła Puławy - KKS Kalisz 1:1 (1:0)

Bramki: Giel 13' - Szewczyk 90+6'.

Wisła: Łakota - Flak (83' Kaczorowski), Wiech, Skąlecki, Seweryś, Nojszewski (76' Kołtwański), Nojszewski, Manuel, Bortniczuk, Klichowicz (83' Kargulewicz), Giel (72' Janicki).

KKS Kalisz: Krakowiak - Staszak, Smoliński, Waliś (64' Białczyk), Dębiński, Żebrowski (75' Koczy), Wysokiński (57' Kalenik), Bednarski (57' Cierpka), Gordillo, Butno, Sobol (57' Szewczyk).

Żółte kartki: Wiech, Nojszewski, Nojszewski - Gordillo.

Sędziował: Świerczek (Brzesko).

Widzów: 450.



Wyniki 23. kolejki:

Zagłębie - Odra 1:1
Podbeskidzie - Lechia 1:2
Resovia - Katowice 0:2
Znicz - Termalica 2:0
Motor - Polonia 1:1
Chrobry - Stal 2:1
Miedź - Tychy 2:2
Arka - Wisła 1:1
Płock - Górnik (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	23	44	37-19
2	Arka Gdynia	23	44	38-22
3	GKS Tychy	23	41	30-25
4	Motor Lublin	23	40	31-27
5	Wisła Kraków	23	38	43-26
6	GKS Katowice	23	36	36-25
7	Miedź Legnica	23	36	35-25
8	Odra Opole	23	35	26-23
9	Górnik Łęczna	22	35	22-19
10	Wisła Płock	22	34	32-30
11	Znicz Pruszków	23	29	19-27
12	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	23	29	36-32
13	Chrobry Głogów	23	26	23-36
14	Stal Rzeszów	23	23	30-41
15	Resovia	23	22	22-42
16	Polonia Warszawa	23	21	27-35
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	18	18-33
18	Zagłębie Sosnowiec	23	13	15-33

Następna kolejka (15-17.03.):

Arka - Odra, Wisła - Miedź, Tychy - Chrobry, Stal - Motor, Polonia - Płock, Górnik - Znicz (17.03., g. 15), Termalica - Resovia, Katowice - Podbeskidzie, Lechia - Zagłębie

dsm

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Hutnik - Wisła 1:1
Kotwica - Skra 0:1
Lech II - Radunia 1:2
Olimpia E. - Zagłębie 1:2
Polonia - Jastrzębie 0:0
Sandeja - Pogoń 2:3
KKS Kalisz - ŁKS II 2:2
Stomil - Stal 0:1
Olimpia G. - Chojnicz. - po zamk. nr

MECZE ZALEGŁE

Sandeja - Radunia 2:1
Olimpia G. - Olimpia E. 3:0

MECZE 22. KOLEJKI

Wisła - KKS Kalisz 1:1
ŁKS II - Stomil 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	23	41	45:31
2	KKS Kalisz	22	39	36:21
3	Pogoń Siedlce	22	37	37:30
4	Radunia Stężyca	23	35	30:28
5	Stal Stalowa Wola	22	34	25:25
6	Hutnik Kraków	23	33	33:31
7	ŁKS II Łódź	23	32	36:33
8	Zagłębie II Lubin	23	32	35:33
9	Lech II Poznań	23	32	28:35
10	Skra Częstochowa	23	31	29:26
11	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
12	Olimpia Elbląg	23	30	28:30
13	Polonia Bytom	23	29	28:31
14	GKS Jastrzębie	22	26	25:30
15	Wisła Puławy	22	25	31:33
16	Stomil Olsztyn	22	24	21:30
17	Olimpia Grudziądz	22	21	24:32
18	Sandeja Nowy Sącz	23	21	23:36

NASTĘPNA KOLEJKA

(15.03., godz. 20:00): Wisła - Sandeja, Chojniczanka - Stomil, Stal - KKS Kalisz, ŁKS II - Hutnik, Pogoń - Polonia, GKS Jastrzębie - Olimpia E., Zagłębie II - Lech II, Radunia - Kotwica, Skra - Olimpia G.
MECZE ZALEGŁE (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.
MECZE ZALEGŁE (13.03.): Pogoń - Stomil, GKS Jastrzębie - KKS Kalisz.

mp

mp

REG

Motor Lublin: Remis i sędziowskie kontrowersje

Piłkarze lubelskiego Motoru zanotowali drugi z rzędu podział punktów w rundzie wiosennej trwającego sezonu fortuna I ligi. W 23. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Goncalo Feio podzieliли się punktami przed własną publicznością z warszawską Polonią.

Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 1:0. W 23. minucie meczu Filip Luberecki dośrodkował na głowę sprowadzonego zimą Samuela Mraza, a ten zdobył swojego premierowego gola w barwach Motoru. W drugiej połowie lublinianie długo kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. Jednak po godzinie rywalizacji rozpoczęły się kontrowersje z udziałem sędziego Patryka Gryckiewicza z Torunia. Arbiter najpierw nie podyktował rzutu karnego dla gospodarzy za zagranie ręką jednego z rywali, a następnie przyznał „jedenastkę” ekipie



Mbaye Jacques Ndiaye (w żółtej koszulce) nie dokończył meczu z powodu kontuzji

ze stolicy. W dodatku uznał strzał Szymona Kobusińskiego z „wapna” za prawidłowy, choć zdaniem gospodarzy zawodnik Polonii w nieprzepisowy sposób dotknął piłki dwoma nogami. – Tylko jedna osoba wie, dlaczego nie było karnego. To idzie w bardzo złą stronę, bo gwiazdy w piłce to zawodnicy, a w Polsce jest jeden wybitny sędzia – Szymon Marciniak. Potem jest grupa bardzo dobrych arbitrow, ale to nie uprawnia sędziego do bycia gwiazdą. To nie jest w porządku. Powiem szczerze, że po

meczu poszedłem podać rękę do pokoju sędziów i na spokojnie powiedziałem: „Dzisiaj pięknie nas skęciliście”. Arbiter powiedział, że to opisze i nie podał mi ręki. Moim piłkarzom na boisku też nie podał ręki. Piłkarz Polonii powiedział naszym, że nie będzie uznanego gola, bo wykonał karnego na dwa kontakty. Dlatego oni nawet się nie cieszyli. Wobec niektórych nie ma konsekwencji. Nie mam nic do sędziego, ale wydaje mi się, że ktoś powinien się nad tym pochylić, żeby polska piłka była lepsza – stwier-

dził po meczu trener Motoru, Goncalo Feio. Co ciekawe, kilka dni wcześniej portugalski szkoleniowiec zdał w Szkole Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej egzamin na licencję UEFA Pro, czyli najwyższy możliwy certyfikat uprawniający do prowadzenia zespołów z europejskiej czołówki. W następnej kolejce lubelski zespół zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Rzeszów. Początek rywalizacji na Podkarpaciu zaplanowano w sobotę, 16 marca o godzinie 17.30.

**Motor Lublin - Polonia
Warszawa
1:1 (1:0)**

Bramki: Mraz 23 - Kobusiński 76 (z rzutu karnego)
Motor: Rosa – Stolarski (82 Wójcik), Najemski (46 Rudol), Kruk, Luberecki, Scalet (90 Gąsior), Wolski, Ceglarz, M. Król, Ndiaye (46 Rybicki), Mraz (70 Welniak)

Karol Kurzępa

Pokonali lidera tabeli

W meczu 23. kolejki obecnego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin wygrali na własnym parkiecie z Anwilem Włocławek. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka było to trzynaste zwycięstwo w rozgrywkach.



Na zdjęciu Jabril Durham

Po pierwszej kwarcie czerwono-czarni mieli na swoim koncie dwa punkty więcej, choć goście zaczęli spotkanie od prowadzenia 6:0. Jednak „Startowcy” z każdą kolejną minutą prezentowali się coraz lepiej i zasłużenie schodzili na dużą przerwę przy wyniku 49:41.

W trzeciej partii lublinianie mieli już nawet 12 oczek przewagi, ale przyjezdni odrobili tę stratę na początku decydującej ćwiartki. Czwarta odsłona trzymała w napięciu praktycznie do ostatnich sekund i przyniosła walkę na zasadzie „cios za cios”. Finalnie zwycięstwo zostało w hali Globus i udany rewanż na „Rottweilerach” za porażkę 71:100 w pierwszej rundzie stał się faktem.

– Każdy dołożył do tego zwycięstwa swoją cegiełkę.

Zagraliśmy mocniej, bardziej fizycznie, wygraliśmy zbiórkę i uważam, że to było dzisiaj kluczem do zwycięstwa – podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

W najbliższą środę lublinianie zagrają kolejny ligowy mecz. Tym razem zmierzą się w Gdyni z tamtejszą Arką.

**Polski Cukier Start Lublin
- Anwil Włocławek
88:80
(24:22, 25:19, 15:21, 24:18)
Lublin:** Durham 18, O'Reilly 16, Gabrić 15, Szymkiewicz 12, Benson 12, Pelczar 5, Szymański 4, Put 3, Wade 3, Karolak

Karol Kurzępa

Wygrana i transferowe wieści z MKS FunFloor Lublin

Piłkarki ręczne Orlen Superligi powróciły do walki o punkty po dwóch tygodniach przerwy. MKS FunFloor Lublin pewnie pokonał na wyjeździe Piotrcovię Piotrków Trybunalski.



Na zdjęciu Sylwia Matuszczyk

**MKS Piotrcovia Piotrków
Trybunalski - MKS
FunFloor Lublin
20:31 (11:14)**

Lublin: Wdowiak, Gawlik – Szykaruk 7, Roszak 5, Turkoglu 5, Balsam 4, Kovarova 3, Posavec 3, M. Więckowska 2, Olek 1, Tomczyk 1

Zanim doszło do niedzielnej rywalizacji, lubelski klub ogłosił, że po czterech latach gry w Handball JKS Jarosław do MKS-u powróci doświadczona Sylwia Matuszczyk. Obrótowa podpisała kontrakt ważny do końca sezonu 2026/2027.

Popularna „Syla” jest dobrze znana lubelskim kibicom. W latach 2016-2020 z powodzeniem występowała bowiem w MKS FunFloor, zdobywając 182 gole w 88 meczach ligowych. Jej bramki pomogły biało-zielonym wywalczyć trzy mistrzostwa kraju, Puchar Polski i triumf w międzynarodowym Challenge Cup. – Sentyment do Lublina zawsze był żywy. Podobnie jak chęć do tego, by w piłce ręcznej coś jeszcze osiągnąć. Spędziłam w MKS-ie świetny czas, który wspominam bardzo miło. Chcę to przeżyć jeszcze raz. Wracam z zamiarem odzyskania złota – powiedziała 31-lletnia kołowa. Transfer Matuszczyk jest drugim ogłoszonym wzmocnieniem lubelskiego klubu na przyszły sezon. Do zespołu powróci także reprezentacyjna rozgrywająca Aleksandra Rosiak. Wiadomo natomiast, że w następnych rozgrywkach w zespole nie zobaczymy Pauliny Masnej i Sary Kovarovej. Pierwsza z wymienionych przenosi się do węgierskiego DKKK Dunaújváros, natomiast Czeszka trafi do ligi rumuńskiej.

Karol Kurzępa

Siatkarska huśtawka nastrojów

W minionym tygodniu Bogdanka LUK Lublin zaliczyła porażkę w stosunku 0:3 oraz zwycięstwo 3:0. W obu przypadkach żółto-czarni mierzyli się z silnymi przeciwnikami.

W czwartkowy wieczór podopieczni trenera Massimo Bottiego ulegli na wyjeździe Jastrzębskiemu Węglowi. Lider tabeli PlusLigi, który w obecnym sezonie zaliczył aż 21 wygranych i tylko cztery porażki, był od lublinian wyraźnie lepszy i zasłużył na triumfie.

O ile w pierwszym i trzecim secie ekipa z Lublina była w stanie nawiązać walkę z faworytem, to w drugiej partii została całkowicie zdominowana.

**Jastrzębski Węgiel -
Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:21, 25:15, 25:23)**

Lublin: Nowakowski 9, Komenda, Kania 2, Wachnik 11, Brand 3, Schulz 6, Thales (libero) oraz Krysiak 4, Malinowski 6, Nowosielski i Zajac 3

W niedzielne popołudnie Bogdanka LUK poprawiła nastroje swoich kibiców. Żółto-czarni pokonali u siebie wicemistrzów



Na zdjęciu Mateusz Malinowski

Polski, ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle. Pewna wygrana gospodarzy nie była zagrożona właściwie w żadnej z odsłon tej dość jednostronnej potyczki.

– W przypadku zwycięstwa przeciwnicy mogli zrównać się z nami punktowo, więc graliśmy niejako o sześć oczek. Cały zespół był dobry w zagrywce i konsekwentny, a goście temu nie sprościli. To dobry prognostyk na przyszłość, pokazujący, że potrafimy rywalizować z takimi drużynami i podnosimy się po porażkach, co cieszy – podsumował MVP meczu, Mateusz Malinowski.

Spotkanie miało szczególne znaczenie dla układu tabeli PlusLigi. Dzięki wygranej lubelski zespół ma na koncie 44 punkty i nadal zajmuje szóste miejsce w krajowej elicie. Do

piątego Trefla Gdańsk traci jednak tylko jedno „oczko”. Kolejny mecz LUK Lublin rozegra w środę 13 marca o godz. 17.15, a przeciwnikami drużyny trenera Massimo Bottiego na wyjeździe będą siatkarze Stali Nysa. Do końca sezonu zasadniczego lublinianom pozostało pięć starć, w tym dwa domowe.

**Bogdanka LUK Lublin
- Grupa Azoty ZAKSA
Kędzierzyn-Koźle
3:0
(25:16, 25:21, 25:21)**

Lublin: Malinowski 20, Kania 7, Brand 13, Komenda 1, Nowakowski 3, Ferreira 13 – Thales (libero) oraz Schulz, Nowosielski

Karol Kurzępa

Derby Podlasia: Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska 1:1 (0:0). Dużo walki, gole dopiero w końcówce

Remis sprawiedliwy, jedyne fajerwerki to te na trybunach



Wbrew pozorom nie jest to Trzeciogigowy Zespół Pieśni i Tańca, a ciężka boiskowa walka. Za chwilę po starciu z jednym z rywali Arkadiusz Kot nabije sobie potężnego guza, ale i tak wstanie, i będzie walczył do końca

Sobotni mecz nie był wielkim widowiskiem, obydwie drużyny skoncentrowane były na obronie. Gole padły w końcówce: po trafieniu Arkadiusza Korolczuka goście rzucili się do szturmowania i w efekcie pechowo piłkę do własnej bramki wpakował Mateusz Chyła.

Nieco energiczniej zaczęli gospodarze, których ataki napędzali Tomasz Mamiś i Piotr Zmorzyński. Po 10 minutach gra się wyrównała. Goście lepiej operowali piłką, ale nie byli w stanie wypracować sobie klarownych sytuacji. W 15. minucie strzelał Jarosław Kosieradzki, ale piłka przeleciała nad poprzeczką. Mecz był kilka razy przerywany. Raz z racji na popisy pirotechniczne kibiców obydwo drużyn często musiała interweniować też opieka medyczna. Przez większość czasu gra toczyła się w środku boiska, gdzie dominowali Szymon Kamiński (Podlasie) i Cassio Santiago (Orleńta). Ostatnim akordem pierwszej połowy był potężny strzał z dystansu tego ostatniego, który jednak odbił Rafał Misztal.

W drugiej połowie również wiele się nie działo. Dopiero w ostatnim kwadransie, kiedy trener Tomasz Złomańczuk, grając o pełną pulę, wymienił ofensywnych pomocników, gra przesunęła się bliżej bramek. W 86. minucie, po zgrianiu piłki głową przez Juniora

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska 1:1 (0:0)

Bramki: Korolczuk (85) – Chyła (89-sam).
Orleńta: Bartnik – Duchnowski, Chyła, Cassio, Kot (75 Korolczuk), Szczypek, Zmorzyński, Pawluczek, Mamiś (71 Koszel), Rycaj (71 Radziński), Szuta (88 Kuźma).
Podlasie: Misztal – Krawczyk (75 Kapuściński), Avdieiev, Podstolak, Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Pacek (59 Sallak), Wyjadłowski, Kosieradzki (59 Kobyliński), Lepiarz.
Żółte kartki: Zmorzyński, Bartnik, Chyła – Avdieiev, Kapuściński.
Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).
Widzów ok. 800

Radzińskiego, do piłki dopadł Arkadiusz Korolczuk i bez namysłu kropnął do siatki. W samej końcówce goście odpowiedzieli: po dośrodkowaniu Przemysława Sallaka i główce Dmytro Avdiejewa Igor Bartnik odbił piłkę, ale ta dość niefortunnie trafiła w kolan wracającego Mateusza Chyły i wpadła do bramki.

W sobotę o godz. 18 Podlasie zagra u siebie z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, które w tej kolejce dość zaskakująco tylko zremisowało u siebie z KS Wiązownica. Orleńta w meczu „o sześć punktów” podejmą w sobotę o godz. 15 Sokoła Sieniawę.

Zbigniew Smółko

Orleńta z liczydłami

O ile Podlasie w tym sezonie już ani spadkiem, ani awansem zagrożone zupełnie nie jest, o tyle Orleńta po niefortunnej jesieni muszą oglądać się też na wyniki przeciwników, a nawet na wydarzenia w... II lidze. Przypomnijmy: jeśli z wyższej klasy spadną drużyny z województwa lubelskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego albo małopolskiego, żeby zrobić dla niej miejsce w III lidze, powiększy się liczba spadkowiczów. Orleńta muszą więc ścisnąć kciuki za Sandencję Nowy Sącz (na ten moment ostatnia w tabeli, 5 pkt straty do bezpiecznego miejsca) i Wisłę Puław (4. od końca, punkt straty do bezpiecznego). O ile drużyna z Powiśla sobie pewnie jakoś poradzi (głowa w tym trenera Mikołaja Raczynskiego...), o tyle co do Sandencji trudno o nadzieję. Orleńta więc muszą gonić nie tylko Sokoła Sieniawę, ale i Wisłokę Dębica... Do odrobienia 4 oczka.

Arkadiusz Kot No jednak szkoda...

Remis oczywiście nikogo nie krzywdzi, to sprawiedliwy wynik. Ale, jak już prowadziliśmy w 86. minucie 1:0, to trzeba taki wynik dowieźć do końca, nawet za cenę żółtej czy czerwonej kartki...



Około 25. minuty Podlasie przycisnęło Orleńta, które przez kilka chwil musiały bronić się w polu karnym. Przerwa wywołana urządzonym przez kibiców gości (na co po chwili odpowiedzieli też miejscowi...) racowiskiem, petardami i zadymieniem, pozwoliła gospodarzom złapać oddech



89. minuta meczu: Igor Bartnik świetnie broni strzał głową, ale piłka za chwilę uderzy w kolana interweniującego Mateusza Chyły...



Koleczy biegają z gratulacjami do Arkadiusza Korolczuka. Mimo że po trzeciogigowych boiskach biega on od 2017 roku, po raz pierwszy strzelił dwa gole w jednym sezonie

OKIEM TRENERA

Tomasz Złomańczuk:
Chciałem to w końcówce wygrać

Remis jest sprawiedliwy, ale pełnia szczęścia była blisko. W końcówce wymieniałem obydwo ofensywnych pomocników, żeby zwiększyć presję pod bramką rywala i rzeczywiście Junior Radziński dał głową kluczową asystę do Arka Korolczuka, który również wszedł z ławki. Akcję, po której padło wyrównanie, powinniśmy przerwać jeszcze na połowie rywala. Musimy teraz się przywrzeć zdrowiu zawodników, bo kilku nieco ucierpiało. Mecz z Sieniawą będzie szczególnie ważny.

OKIEM TRENERA

Artur Renkowski (Podlasie):
Zagraliśmy słabo

To był chyba najstarszy mecz od czasu, kiedy tutaj jestem. Biorę za to odpowiedzialność na siebie. Nie chodzi tylko o jakość piłkarską, ale też organizację gry. Orleńta mnie nie zaskoczyły, doceniam pracę trenera Złomańczuka. W mojej ocenie na tle innych drużyn, które walczą o utrzymanie, drużyna z Radzyna wygląda dobrze.

III LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Orleńta - Podlasie 1:1

Bramki: Korolczuk 85' - Avdieiev 89'.

Sokół - Czarni 2:0

Bramki: Kwaczreliszwili 69', Kielbasa 76'.

Siarka - Star 1:0

Bramka: Iwao 41' (k).

Podhale - Wisłanie 1:2

Bramki: Tymosiak 90' (k) - Dynarek 68' (k), Rakowski 71'.

Wieczysta - Garbarnia 4:0

Bramki: Torres 54', Fidziukiewicz 56', Kiedrowicz 82', Knasmüllner 88'.

Wisłoka - Chełmianka 0:3

Bramki: Karbownik 35', 55', Korbecki 63'.

Unia - Avia 2:3

Bramki: Rojkowicz 84', 89' - Maj 8', Rak 23', Zajac 68'.

KSZO - KS Wiązownica 3:3

Bramki: Rak 29' (s), Pisarek 42' (k), Mohil 78' - Rak 11', 50', Serafin 61'.

Świdnicz. - Karpaty 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	20	47	59:21
2.	Avia Świdnik	20	41	43:22
3.	Siarka Tarnobrzeg	19	36	34:16
4.	KSZO Ostrowiec Św.	20	36	34:23
5.	Chełmianka Chełm	20	35	39:34
6.	Podlasie Biała Podlaska	20	34	32:16
7.	Star Starachowice	20	34	30:18
8.	Wiślanie Jaskowice	20	29	33:25
9.	Unia Tarnów	20	28	32:34
10.	Garbarnia Kraków	20	26	30:35
11.	Czarni Polaniec	20	25	35:34
12.	Świdniczanka Świdnik	19	25	27:30
13.	KS Wiązownica	20	23	30:49
14.	Wisłoka Dębica	20	19	21:36
15.	Sokół Sieniawa	20	17	24:53
16.	Orleńta Radzyń Podlaski	20	15	21:36
17.	Podhale Nowy Targ	20	14	18:31
18.	Karpaty Krosno	20	12	14:43

NASTĘPNA KOLEJKA

(15/16.030): Orleńta - Sokół (sob., godz. 15:00), Podlasie - KSZO (sob., godz. 18:00), KS Wiązownica - Unia, Avia - Wisłoka, Chełmianka - Wieczysta, Garbarnia - Podhale, Wiślanie - Świdniczanka, Karpaty - Siarka, Star - Czarni.

Nowe szaty Gromu. Świderski: Chcemy być czarnym koniem

Zespół z Kąkolewnicy skazywany jest na spadek. Po pierwszej rundzie zespół zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Czy Adrian Świderski i spółka dokonają tego, w co wierzy mało kto?

Beniaminek IV ligi ma za sobą kolejną przebudowę. Do drużyny dołączyła spora rzesza nowych zawodników. Wielu tych, którzy jesienią bronili barw Gromu, już nie ma w ekipie. - Będziemy mocniejsi. Zbudowaliśmy dużo lepszy zespół niż w pierwszej rundzie. Żałujemy tylko, że od niedawna jesteśmy w tym najmocniejszym składzie. Po to kompletowaliśmy

silną kadrę, by osiągnąć cel - mówi Adrian Świderski.

Szkoleniowiec wierzy w utrzymanie. - Mamy mało punktów, ale sporo meczów przed nami. Okres przygotowawczy był niezły z naszej strony. Rozegraliśmy sporo spotkań. Teraz najważniejsze, by się dotrzeć. Chcemy być czarnym koniem rozgrywek - dodaje.

Przed zespołem niezwykle trudne zadanie. Na inaugurację do Kąkolewnicy przyjedzie Stal Kraśnik, czyli lider i faworyt do awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. - Stal musi, a my możemy. Zdajemy sobie sprawę, że stoimy przed dużym wyzwaniem, ale postaramy się o niespodziankę - mówi Świderski.

mp

SKARB KIBICA GROMU KĄKOLEWNICA

Trener: Adrian Świderski
Kierownik drużyny: Paweł Krzewski

BRAMKARZE

Konrad Łęczycki, Michał Nos, Mateusz Wójcik.

OBROŃCY

Patryk Tomasiak, Piotr Zieliński, Marcin Chilimoniuk, Bartłomiej Siudaj, Mateusz Szafrąński, Kacper Kocyla, Karol Kosel, Szymon Dobrowolski.

POMOCNICY

Gabriel Jakimiński, Piotr Dajos, Kacper Marcuk, Karol Grochowski, Jakub Bancerz,

Jakub Rycaj, Aleksander Kot, Ademola Adenekan.

NAPASTNICY

Jakub Pryliński, Jacek Mielnik, Dawid Kanatek, Dominik Rycaj, Jakub Englender.

PRZYSZLI: Michał Nos (Podlasie Biała Podlaska), Piotr Kuźma, Marcel Obroślak (obaj Orleńscy Radzyń Podlaski), Dominik Lipski (?), Kamil Łukasik (?), Piotr Madejski (?), Kacper Mitrzak (Pogoń II Siedlce), Dawid Mrozek (?), Aleksander Ozimiński (?), Jakub Płodowski (?), Arkadiusz Pluta (zakończył przygodę z piłką), Mateusz Sowisz (?), Paweł Szeląg (Pogoń II Siedlce).



ODESZLI: Wiktor Kalenik (?), Aayushmaan Chaturvedi (Szczakowianka Jaworzno), Jakub Gosik (szuka klubu), Kajetan Kamiński (?), Piotr Krasnodębski (Pogoń II Siedlce), Danylo Kudlai (?), Piotr Kuźma, Marcel Obroślak (obaj Orleńscy Radzyń Podlaski), Dominik Lipski (?), Kamil Łukasik (?), Piotr Madejski (?), Kacper Mitrzak (Pogoń II Siedlce), Dawid Mrozek (?), Aleksander Ozimiński (?), Jakub Płodowski (?), Arkadiusz Pluta (zakończył przygodę z piłką), Mateusz Sowisz (?), Paweł Szeląg (Pogoń II Siedlce).

ORLEŃCY RADZYŃ PODLASKI



KADRA TRENERSKA

Trener: Tomasz Złomańczuk
Trener bramkarzy: Mateusz Bożym
Kierownik drużyny: Edward Pawlina

BRAMKARZE

Igor Bartnik, Szymon Rutkowski.

OBROŃCY

Cassio Santiago de Almeida, Mateusz Chyła, Adrian Duchowski, Ryszard Grochowski, Arkadiusz Kot, Jakub Kotko, Mateusz Majbański, Bartosz Pawluczuk, Patryk Szymala, Piotr Zmorzyński.

POMOCNICY

Arkadiusz Korolczuk, Przemysław Koszel, Marcel Obroślak, Borys Piotrowski, Karol Rycaj, Jakub Szczypek, Szymon Wołek, Szymon Wrona.

NAPASTNICY

Kacper Aleksandrowicz, Piotr Kuźma, Tomasz Mamis, Junior Radziński, Jakub Szuta.

mp

PODLASIE BIAŁA PODLASKA



KADRA TRENERSKA

Trener: Artur Renkowski
Asystenci trenera: Grzegorz Adamski, Kamil Haponiuk, Tomasz Jakubiec i Bogusz Suchecki
Trener przygotowania fizycznego: Przemysław Skrodziuk
Trener bramkarzy: Rafał Misztal
Kierownik drużyny: Sławomir Wołczyk
Fizjoterapeutka: Dominika Maciuk

BRAMKARZE

Rostysław Dehtiar, Rafał Misztal.

OBROŃCY

Dmytro Avdieiev, Przemysław Chazan, Patryk Kapuściński, Jan Kozłowski, Sebastian Krawczyk, Mateusz Podstolak.

POMOCNICY

Tomasz Andrzejuk, Szymon

Kamiński, Karol Misiejuk, Dawid Nojszewski, Maciej Orzechowski, Miłosz Pacek, Marcin Pigiel, Krzysztof Salak, Dominik Sikora.

NAPASTNICY

Kacper Jakóbczyk, Ezana Kahsay, Jakub Kobylński, Jarosław Kosieradzki, Maciej Kurowski, Damian Lepiarz, Adrian Wnuk, Mateusz Wyjadłowski.

PRZYSZLI: Sebastian Krawczyk (Pogoń Siedlce), Ezana Kahsay (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Przemysław Chazan, Karol Misiejuk, Dominik Sikora (z zespołu rezerwy).

ODESZLI: Michał Nos (Grom Kąkolewnica), Arkadiusz Kot, Mateusz Majbański (obaj Orleńscy Radzyń Podlaski), Karol Domański (kontuzja).

mp

Dominik Marcuk show! Prowadzi „Jagę” do mistrzostwa

Czwarty i piąty gol w sezonie w Ekstraklasie byłego zawodnika Podlasia Biała Podlaska.

Dominik Marcuk zdobył dwie bramki w wygranym 3:1 spotkaniu Jagiellonii Białystok ze Śląskiem Wrocław. Zespół wychowanka Huraganu Międzyrzec Podlaski wskoczył na pierwsze miejsce w tabeli!

20-latek w tym sezonie rozegrał 24 mecze w najwyższej klasie rozgrywkowej w naszym kraju. Ma już na koncie pięć goli. Przebywając na boisku ponad 1500 minut obejrzał jedną żółtą kartkę. Do tego dorzucił cztery spotkania w Pucharze



Dominik Marcuk zdobył dwa gole w meczu na szczycie Ekstraklasy. Jego zespół został liderem rozgrywek

Polski. Zdołał gola w starciu z Resovią Rzeszów. Jego ekipa awansowała do półfinału pucharu i o finał zmierzy się z Pogonią Szczecin.

mp

Ekipa Watahy z medalami!

Reprezentacja Bialskiego Klubu Karate Kyokushin Wataha zaprezentowała się z bardzo dobrej strony podczas Mistrzostw Makroregionu Wschodniego oraz Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w karate kyokushin, które odbyły się w Tomaszowie Lubelskim!



Pamiątkowe zdjęcie naszej ekipy!

Ariel Miskiniuk wystawił 11-osobowy skład. Nasi wywalczyli 10 medali, co jest

niezwykle budującym wynikiem i dowodem na ciężką pracę oraz poświęcenie

naszych zawodników. Rolę sędziego pełnił Radosław Kowalski.

- Nie możemy zapomnieć o ważnym wsparciu finansowym, jakie otrzymaliśmy od

Urzędu Miasta Biała Podlaska. Dzięki ich wsparciu mogliśmy skoncentrować się na treningach i przygotowaniach do zawodów, co w rezultacie przyczyniło się do naszych sukcesów. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za okazane wsparcie! Gratulujemy również wszystkim naszym zawodnikom za wspaniałe osiągnięcia - mówi szkoleniowiec.

KATEGORIA KATA I MIEJSCE

Weronika Borek (juniora młodsza), Oliwia Krasuska (młodziezka)

KATEGORIA KUMITE I MIEJSCE

Karolina Grotowska (juniora młodsza +60 kg)

III MIEJSCE

Kinga Danieluk (juniora +60 kg), Wiktoria Krasuska (juniora -55 kg), Jakub Hermanowski (junior +70 kg), Dawid Kowalski (junior 65-70 kg), Oliwia Krasuska (młodziezka 45-50 kg), Konrad Czerko (junior młodszy 50-60 kg), Karol Andrusik (junior młodszy -50 kg).

mp

Siatkarki z Jabłonia najlepsze! Jańczak MVP



SP Jabłoń: Anna Derlukiewicz, Maria Jańczak, Kinga Klimiuk, Maja Matczuk, Wiktoria Syryjczyk, Rozalia Szpil, Weronika Szwaj. Opiekun: Cezary Cholewa



SP Sosnowica: Amanda Bancerz, Wiktoria Budzyńska, Zuzanna Czekalska, Gabriela Grodek, Gabriela Grzywaczewska, Oliwia Hać, Ewa Ilczuk, Paulina Kowaluk, Dominik Sytyk, Magdalena Szelepajło. Opiekun: Wojciech Cieśliński



SP 1 Parczew: Zofia Gierulska, Weronika Grochowska, Klaudia Mościcka, Aleksandra Naumiuk, Maria Naumiuk, Julia Sidor, Malwina Słowik, Martyna Witkowska, Martyna Wróbel. Opiekun: Paweł Grelik

Pięć drużyn walczyło w finale powiatu parczewskiego w siatkówce dziewcząt w kategorii igrysk młodzieży szkolnej. W hali Szkoły Podstawowej w Sosnowicy najlepsze okazały się reprezentantki Jabłonia.

Podopieczne Cezarego Cholewy w najważniejszym meczu dnia pokonały 2:0 (21:19, 24:22) gospodynie prowadzone przez Wojciecha Cieślińskiego. Mistrzynię powiatu wywalczył awans do zmagania rejonowych. Najlepszy zespół



SP Przewłoka: Martyna Drózd, Gabriela Hordejuk, Laura Junak, Aleksandra Kaliszyk, Wiktoria Kaliszyk, Paulina Kasprówska, Anna Kozak, Zuzanna Lewandowska, Natalia Lisiecka, Róża Przybysz. Opiekun: Adam Krzewski

otrzymał puchar, zaś wszystkie drużyny odebrały pamiątkowe dyplomy.

Jańczak z wyróżnieniem

Najlepszą zawodniczką turnieju została uznana Maria



SP Dębowa Kłoda: Aleksandra Bakarzewska, Michalina Drabik, Weronika Klej, Aleksandra Kunaszyk, Aleksandra Naumiuk, Julia Oleksiuk, Alicja Sutryk, Gabriela Terlecka, Bernadeta Zenowicz. Opiekun: Andrzej Kosiński

Jańczak z zespołu z Jabłonia. Siatkarka odebrała pamiątkową statuetkę.

WYNIKI GR. A

Sosnowica - Dębowa Kłoda 2:0 (21:0, 21:6

Dębowa Kłoda - Przewłoka 1:2 (8:21, 21:16, 12:15)

Przewłoka - Sosnowica 0:2 (3:21, 18:21)

WYNIKI GR. B

Jabłoń - SP 1 Parczew 2:0 (21:8, 21:4)

MECZ O III MIEJSCE

Przewłoka - SP 1 Parczew 0:2 (7:21, 9:21)

MECZ O I MIEJSCE

Sosnowica - Jabłoń 0:2 (19:21, 22:24)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP Jabłoń
2. SP Sosnowica
3. SP 1 Parczew
4. SP Przewłoka
5. SP Dębowa Kłoda

mp

Sosnowiczanie górą! Momont najlepszy!



SP Sosnowica: Adam Bielecki, Dariusz Bondarenko, Dawid Grzeszczuk, Kacper Karpowski, Szymon Kogut, Radosław Małek, Dawid Momont, Jakub Namiński, Kacper Skoczylas. Opiekun: Wojciech Cieśliński

Z udziałem czterech drużyn odbył się finał powiatu parczewskiego w siatkówce chłopców. W hali Szkoły Podstawowej w Sosnowicy najlepsi okazali się gracze z Sosnowicy. Zespoły rywalizowały systemem „każdy z każdym”.

Gracze Wojciecha Cieślińskiego wygrali wszystkie spotkanie, nie tracąc nawet jednego seta. Zasłużenie zostali mistrzami powiatu oraz wywalczyli awans do zmagania rejonowych. Zespół z Sosnowicy odebrał puchar Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie. Wszystkie pozostałe reprezentacje zostały

uhonorowane pamiątkowymi dyplomami.

WYNIKI SPOTKAŃ

Sosnowica - Przewłoka 2:0 (21:8, 21:1)

Jabłoń - Rudno 2:0 (21:9, 21:8)

Przewłoka - Jabłoń 2:0 (21:18, 21:16)

Rudno - Sosowica 0:2 (5:21, 14:21)

Przewłoka - Rudno 2:0 (21:8, 21:5)

Sosnowica - Jabłoń 2:0 (21:14, 21:9)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP Sosnowica
2. SP Przewłoka
3. SP Jabłoń
4. SP Rudno



SP Przewłoka: Jakub Aleksandrowicz, Bartłomiej Bielecki, Jakub Lewandowski, Patryk Łukasik, Mateusz Łukaszek, Kacper Olejniczek, Igor Szypilski, Szymon Walenciuik, Dawid Wróblewski. Opiekun: Adam Krzewski



Najlepszym zawodnikiem turnieju został uznany Dawid Momont. Uczeń Szkoły Podstawowej w Sosnowicy otrzymał statuetkę



SP Jabłoń: Jakub Atras, Aleksander Dzyr, Maciej Jakubiuk, Kamil Kozak, Kacper Michalak, Szymon Mospinek, Łukasz Olszewski, Michał Sokołowicz, Gabriel Zaliszko. Opiekun: Marzena Zięczuk



SP Rudno: Filip Drzazga, Igor Furman, Konrad Furman, Kacper Karpinski, Kamil Matczuk, Paweł Sak. Opiekun: Jarosław Surowiec

PAR



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



W Ossowie straszą dziury w polnych drogach

GM. WOHYŃ: Zgłosił się do naszej redakcji mieszkaniec Ossowy, który wraz z kilkoma innymi gospodarzami mieszka przy niewielkim odcinku drogi gminnej, ok. 300-metrowej. Sęk w tym, że jest to wciąż droga polna, która każdej wiosny zamienia się w tor przeszkód dla rowerzystów i pieszych. Samochód musi sobie poradzić. - To jest jakiś absurd, obawiamy się, że jak tak dalej pójdzie, nikt nas nie odwiedzi, bo do nas po prostu nie będzie się dało dojechać - żali się Stefan Zajac.



O dziurach i ubytkach świadczą zdjęcia, które nadesłał Stefan Zajac. W dopominaniu się o normalną drogę sekunduje mu żona Zofia i syn Piotr

Gmina utwardza drogę co jakiś czas kruszywem, lecz ono nie daje rady. - Do budowy nawierzchni tej drogi został użyty jakiś nieznany materiał z resztkami gruzu, zupełnie nie nadający się do takiego celu. Po opadach deszczu nawierzchnia zmienia się w „maź”, która oblepia buty i samochody, a latem toniemy w tumanach kurzu - tłumaczy pan Stefan.

Do historii tego „odcinka” nawiązuje radny z tej miejscowości Marek Korczyk.

- Wykonanie nowego odcinka drogi gminnej w Ossowie miało na celu zażegnanie konfliktu międzysąsiedzkiego wśród mieszkańców dzielnicy Moskowica. Dzięki staraniom śp. wójta Józefa gmina Wohyń zakupiła fragment prywatnej działki, wykonując na tym gruncie ogólnodostępną

drogę gminną. Droga ta jest wykonana w standardzie drogi gruntowej, utwardzonej mielonym gruzem otrzymanym przez sołectwo z gminy Wohyń, a ponadto dzięki wszystkim mieszkańcom Ossowy część corocznego funduszu sołectwa zostaje przeznaczana na zakup kruszywa do naprawy takich odcinków dróg w całej wsi Ossowa, także na dzielnicy Moskowica - tłumaczy.

Dodaje pojednawczo: - W 2023 roku w Ossowie została wykonana nowa droga asfaltowa „żuźłówka” o długości 1,3 km, dzięki otrzymanej przez gminę dotacji rządowej. Jestem przekonany, że w miarę możliwości finansowych budżetu gminy oraz środkom dotacyjnym kolejne odcinki dróg w Ossowie otrzymają nawierzchnię asfaltową.

mm



Stefan Zajac,
mieszkaniec Ossowy

Odcięci od świata

Od wielu lat, pomimo próśb o budowę nowej drogi, jesteśmy zbywani obietnicami i doraźnymi naprawami oraz wyrównywaniem nawierzchni, które tylko pogarsza sprawę, zaniżając poziom drogi. W efekcie zimą jest ona całkowicie zaważana śniegiem, który wyrównuje ją z polami wokół. Doszło również do sytuacji, w której gminna śmieciarka ugrzęzła na drodze, a akcja jej wyciągania trwała cały dzień. W razie pożaru lub sytuacji zagrożenia życia karetka lub wóz strażacki również nie mogłyby się do nas dostać.



Tomasz Jurkiewicz,
wójt gm. Wohyń

Asfaltu na razie nie będzie

Droga w Ossowie na tzw. Moskowicy jest corocznie naprawiana. Niestety kapryśna pogoda, znaczne opady w deszczu w ostatnich tygodniach spowodowały rozmięknienie podłoża i ubytki w nawierzchni kamiennej. Gmina Wohyń już zamówiła kruszywo na naprawę dróg gminnych. Jeśli tylko pogoda się poprawi, przystąpimy do wiosennej naprawy. Ubolewamy, ale niestety nie mamy, póki co, możliwości ułożenia tam asfaltu.

Z prezentem wielkanocnym i pomocą dla Mateusza



W gminie trwa intensywny czas nie tylko dla seniorów. Zajęcia z wicia palm wielkanocnych, czy wicia łapaczy snów, cieszyły się zainteresowaniem i sprawiły dużo frajdy

GM. ULAN - MAJORAT: W gminie świąteczne przygotowania. Wiele gospodyń uwiło już palmę wielkanocną na święta, ale nie tylko dla własnego domostwa.

Warsztaty z wicia palm, zorganizowane w ramach działalności Klubu Seniora,

mają swój szlachetny cel. Tradycyjne palmy z witek wierzbowych, suszonych kwiatów, barwinka zostały przekazane na kiermasz charytatywny dla Mateusza Drosia.

Sprzedaż odbywała się 10 marca podczas Dnia Kobiet w Gminnym Ośrodku Kultury w Ulanie-Majoracie.

mm



A 14 kwietnia szykowany jest wyjazd do Opery Lubelskiej na spektakl: halo Szpicbródka! Koszt 110 zł. Zapisy pod nr tel. 606 293 094

O G Ł O S Z E N I E

Ulan-Majorat, dnia 12 marca 2024 r.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Ulan-Majorat o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat dla miejscowości Wierzchowiny

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), w związku z uchwałą Nr XLII/197/21 Rady Gminy Ulan-Majorat z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat dla miejscowości Wierzchowiny, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat dla miejscowości Wierzchowiny wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 19 marca 2024 roku do 10 kwietnia 2024 roku** w siedzibie Urzędu Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, pok. nr 29, w godzinach pracy urzędu oraz o publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy (<https://ulanmajorat.e-biuletyn.pl>).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 10 kwietnia 2024 r. o godzinie 11:00** w siedzibie Urzędu Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, w sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie pisemnej do Wójty Gminy Ulan-Majorat w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 kwietnia 2024 r., pocztą na adres Urzędu Gminy Ulan-Majorat: Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, lub drogą elektroniczną na adres e-mail: ug@ulanmajorat.pl lub adres skrzynki ePUAP Urzędu Gminy Ulan-Majorat.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Ulan-Majorat. Uwagi złożone po terminie pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Ulan-Majorat
Jarosław Koczkodaj

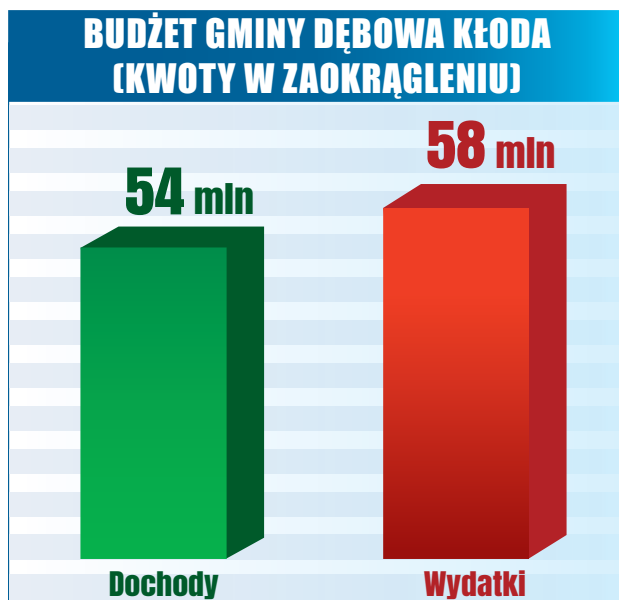
Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
SosnowicaStronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Są zmiany w budżecie gminy Dębowa Kłoda. „Jest ambitny”

Większe dochody, większe wydatki – zmiany w budżecie przyjęli na niedawnej sesji radni z Dębowej Kłody.

Dochody budżetu zostały zwiększone o niespełna 600 tysięcy złotych do kwoty ok. 54 miliony złotych. Wydatki wzrosły o ponad 900 tysięcy złotych do prawie 57,8 mln zł. Prawie 20,6 mln zł wyniosą wydatki bieżące (np. na pensje dla pracowników), a ok. 37,2 mln zł – wydatki majątkowe (np. na inwestycje). Wydatki na zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone gminie ustawami wyniosą prawie 2,3 mln zł.

Na niedawnej sesji radni zgodzili się m.in. na dopisanie do budżetu 400 tysięcy złotych z przeznaczeniem na dotacje celowe dla powiatu parczewskiego na wykonanie nakładów na drogach powiatowych na terenie gminy Dębowa Kłoda. Wprowadzono też ponad 400 tysięcy złotych na realizację projektu „Kompetencje na start w Gminie



Dębowa Kłoda”. Środki wprowadzono jako rezerwa celowa.

Ofensywa inwestycyjna

W tym roku w gm. Dębowa Kłoda planowane są liczne inwestycje, m.in. budowa kanalizacji

sanitarnej w Białce wraz z przyłaczami. Prawie 4,5 mln zł pochodzi z Polskiego Ładu, a 0,8 mln zł to środki własne. W sumie ok. 2,8 mln zł pochłonie modernizacja drogi gminnej w Kodeńcu, z czego niemal 2,7 mln zł pochodzi z Polskiego Ładu.

W planie jest też przebudowa drogi powiatowej w kierunku Białki, z czego 4,6 mln zł pochodzi z Polskiego Ładu; ponad 0,5 mln zł to środki własne, a ponad 0,5 mln zł pomoc finansowa powiatu parczewskiego.

Rozbudowana zostanie oczyszczalnia ścieków wraz z przebudową sieci kanalizacyjnej w Uhninie

Rozbudowana zostanie oczyszczalnia ścieków wraz z przebudową sieci kanalizacyjnej w Uhninie. Ponad 1,9 mln zł pochodzi z Polskiego Ładu, a 0,8 mln zł to środki własne.

W planie jest też „zagospodarowanie miejsca do rozwoju infrastruktury kulturalnej i turystycznej nad jeziorem Bialskim” (chodzi o prace na terenie dawnego Domu Harcerza), z czego ponad 3,5 mln zł pochodzić bę-

dzie z Polskiego Ładu, a 0,8 mln zł to środki własne.

Do budżetu została też wpisana budowa nowego boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaniem przy Szkole Podstawowej w Kodeńcu. Prawie 2,8 mln zł pochodzi z Ministerstwa Sportu i Turystyki, a niespełna 2 mln zł to środki własne. Zadanie będzie realizowane w ramach Programu Olimpia-Program budowy przy-szkolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentantów Polski na Igrzyskach Olimpijskich.

320 tysięcy złotych wyniesie dotacja dla Gminnego Ośrodka Kultury, a 220 tys. zł – dla Gminnej Biblioteki Publicznej.

Burzliwa dyskusja

Budżet gminy Dębowa Kłoda na 2024 rok został przyjęty pod koniec grudnia. Głosowanie poprzedziła dyskusja.

– Budżet jest ambitny, kredyt jest spory, lecz należy zdać sobie

sprawę, że nie da się czasami czegoś zrobić bez kredytu. Mam głęboką nadzieję, że gmina da radę spłacić kredyt, należy skorzystać, są duże dofinansowania niektórych inwestycji. Jeżeli teraz nie skorzysta się, to najprawdopodobniej nie skorzystamy już więcej, zwłaszcza że lepszego dofinansowania na projekty niż te z „Polskiego Ładu” już nie będzie – skomentował Mieczysław Chęćkiewicz, przewodniczący Rady Gminy.

Radny Jacek Szyszkowski odniósł się z kolei do rewitalizacji dawnego Domu Harcerza oraz hali w Kodeńcu.

– Nie byłoby kontrowersji, gdyby radni oraz mieszkańcy gminy wiedzieli konkretnie, czemu ten budynek w Białce ma służyć, jakie ma mieć wymiary hala sportowa w Kodeńcu, czy tam ma być zwykła sala gimnastyczna, jak jest w SP w Dębowej Kłodzie, czy profesjonalna hala sportowa z prawdziwego zdarzenia. Na chwilę obecną nie wiemy nic – ocenił.

Grzegorz Rekiel

Duży pożar w gminie Sosnowica. Na miejscu cztery zastępy straży



Na miejscu pracowały cztery zastępy straży pożarnej

Pożar garażu wybuchł w Górkach (gmina Sosnowica).

Do zdarzenia doszło pod koniec lutego. – Ratownicy wyposażeni w aparaty powietrzne przy użyciu dwóch prądów wody w natarciu na płonący obiekt oraz jednego w obronie przylegających zabudowań powstrzymali rozprzestrzenianie się ognia. Po zakończeniu działań gaśniczych przystąpiliśmy do rozbiórki oraz przelewania pogorzeliska. Przyczyny pojawienia się ognia usta-

ła policja – relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy, którzy pracowali na miejscu.

Była to dla nich 4. interwencja w tym roku. Druhowie pierwszy raz mieli okazję wykorzystać kupioną niedawno kamerę termowizyjną.

Na miejscu, oprócz ochotników z Sosnowicy i policjantów, pracował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew, OSP Nowy Orzechów oraz OSP Stary Orzechów.

GR

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

KWW MIESZKAŃCY GMINY DĘBOWA KŁODA



Joanna Garbala Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 1 Dębowa Kłoda od nr 1 do 100
Paulina Kołodziej Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 3 Bednarzówka, Leitnie, Żmiarki
Katarzyna Halina Karpińska Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 4 Wyhalew Krzywowierzba Kolonia
Iwona Maria Sz waj Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 5 Hanów, Nietiahy
Grażyna Wrzaszcz Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 7 Kodeniec od nr 1 do 61, Pachole, Zadębie
Ewelina Kosicka Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 9 Stępków od nr 1 do 56
Danuta Wyszńska Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 10 Stępków od nr 57 do końca
Magda Wrzesińska- Wójciuk Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 11 Chmielów, Korona, Marianówka
Ewa Wiórko Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 12 Uhnin od nr 1 do 139A
Anna Agata Drozd-Ścibor Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 13 od nr 140 do końca
Angelika Katarzyna Babicz Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 14 Białka
Maria Makowska Kandydatka do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 15 Makoszka, Plebania Wola
Bartłomiej Gogłuska Kandydat na stanowisko Wójta Gminy Dębowa Kłoda oraz do Rady Gminy Dębowa Kłoda okręg nr 2 Dębowa Kłoda od nr 101 do końca

Sfinansowano ze środków KWW Mieszkańcy Gminy Dębowa Kłoda

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina
Siemień

Gmina
Jabłoń

Gmina
Milanów

Koncerty i kwiaty z okazji Dnia Kobiet

8 marca to wyjątkowy dzień, w którym obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Kobiet. Z tej okazji w gminach odbyło się uroczyste spotkanie i koncerty. To czas, w którym kobiety otrzymują życzenia, kwiaty i mają szansę chociaż na chwilę zapomnieć o codziennych obowiązkach. 8 marca to również doskonała okazja do świętowania w niebanalny sposób.

ema



Święto pań w Milanowie swoim występem uświetniła Magda Steczkowska



Wójt gminy Jabłoń wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury zaprosili wszystkie panie na koncert, podczas którego wystąpił zespół Cookies Band. Panie otrzymały kwiaty

Fot.UG Jabłoń



Wójt gminy Milanów, Paweł Krępski, złożył zgromadzonym paniom życzenia z okazji ich święta oraz wręczył okolicznościowe tulipany

Fot.UG Milanów

I N F O R M A T O R G M I N Y S I E M I E Ń

INWESTYCJE W INFRASTRUKTURĘ SZKOLNĄ I SPORTOWĄ W GMINIE SIEMIENI

Budowa boiska wielofunkcyjnego w Siemieniu

W ramach inwestycji wybudowane zostało boisko wielofunkcyjne przy Zespole Placówek Oświatowych w Siemieniu wraz z niezbędną infrastrukturą oraz zagospodarowaniem terenu przyległego (budowa ogrodzenia, oświetlenia, monitoringu, дренаżu, utwardzenia oraz montaż małej architektury).

Obiekt został wyposażony w:

- innowacyjne rozwiązania technologiczne (oświetlenie LED, nawierzchnię poliuretanową),
- boisko wielofunkcyjne,
- kort tenisowy,
- 2 boiska do koszykówki,
- 2 boiska do siatkówki.

Wartość inwestycji: **1 951 000,00 zł**,
Wartość dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych: **1 000 000,00 zł**,
Wartość dofinansowania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych: **922 000,00 zł**

Modernizacja energetyczna Zespołu Placówek Oświatowych w Siemieniu

Przedmiotem projektu była głęboka modernizacja energetyczna budynku Zespołu Placówek Oświatowych w Siemieniu.

Zakres prac obejmował:

- docieplenie dachu,
- wymiana stolarki okiennej i drzwiowej,
- wykonanie rekuperacji sali gimnastycznej,
- montaż instalacji fotowoltaicznej,
- montaż instalacji solarnych,
- montaż oświetlenia LED,
- modernizacja instalacji co i c.w.u.

Wartość inwestycji: **3 500 000,00 zł**,
Wartość dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych: **3 150 000,00 zł**

Paryż w Parczewie. Piękny koncert piosenki francuskiej

Koncert Piosenki Francuskiej „Nad niebem Paryża” został zorganizowany w Parczewskim Domu Kultury.

Wystąpili m.in.: Krzysztof Boguń, Lydie Charlotte Kotlinski oraz zespół muzyczny w składzie: Natalia Kozub (skrzypce), Dorota

Błaszczak (skrzypce), Mirosław Kozub (wiolonczela), Małgorzata Zakrzewska (fortepian) oraz Alfred Kędziora (fortepian).

Artyści wykonali m.in. popularne piosenki Edith Piaff. Wstęp na wydarzenie był wolny, a na widowni zasiadła

m.in. Krystyna Kodym, dyrektor PDK.

GR



Artyści wykazali się dużym zaangażowaniem



Artyści wykonali m.in. piosenki Edith Piaff



Wydarzenie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem



Wystąpił m.in. Krzysztof Boguń (przy mikrofonie)

Sołtysi, ludzie do zadań specjalnych, mieli swój dzień

Parczew: Liderzy swoich małych społeczności – sołtysi. Nie wszyscy wiedzą, że 11 marca obchodzone było ich święto - Dzień Sołtysa. To dobry moment, by podziękować im za działanie na rzecz lokalnej społeczności i złożyć życzenia.

Obowiązki sołtysa są różnorodne i zmieniały się na przestrzeni lat. Obecnie sołtys czasami pełni funkcję inkasenta – zbiera podatek i opłaty za wywóz śmieci. Niejednokrotnie jest też pośrednikiem między mieszkańcami a gminą poprzez udział w sesjach, gdzie zgłasza problemy mieszkańców.

Od kilku lat sołtys odpowiada też za realizację funduszu sołeckiego. Dzięki tym



W 2021 roku udało się oddać do użytku dwa palce zabaw w Parczewie i ten w Przewłocze. W tym samym roku parczewski MOSiR wzbogacił się o kolejny obiekt turystyczno-rekreacyjny. Z inicjatywy Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Parczew wybudowano ogólnodostępną wiatę, aby służyła wszystkim mieszkańcom, jako miejsce spotkań

środkom w wielu miejscowościach realizowane są wspólnie z mieszkańcami zadania poprawiające nie tylko krajobraz, ale przede wszystkim życie lokalnej społeczności.

Sołtysi, którzy w 2018 roku założyli pierwsze w powiecie i w okolicy Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Parczew, spotkali się, by podsumować dotychczasowe działania sto-

warzyszenia. – Wszystko, co robimy, robimy dla naszych mieszkańców – mówi Piotr Iwanek, prezes Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Parczew. – Dzięki udanej współpracy

z gminą udało się nam się zrealizować kilka projektów, są to między innymi place zabaw dla naszych najmłodszych mieszkańców i takie już powstały w Parczewie czy Prze-

Życzenia dla sołtysów

Życzymy wszystkim koleżankom i kolegom sołtysom przede wszystkim zdrowia, spokoju, ludzkiej życzliwości. Owocnej współpracy z władzami gminy, abyście zawsze mogli liczyć na wsparcie rady sołeckiej oraz chętnych i otwartych na działania mieszkańców. Zapraszamy sołtysów z okolicznych gmin do współpracy, bo razem możemy więcej.

włocze, teraz realizowany jest kolejny projekt w Tyśmienicy. Potrzeby są ogromne, to głównie problem złego stanu dróg, ale niektórym miejscowościom brakuje miejsc do spotkań, więc może powalczymy o budowę świetlic wiejskich. Wszystko przed nami – dodaje Piotr Iwanek.

ema
PAR